

NASZ REGION

D O L N O Ś L A S K I



nr 23 - MAJ 2011

Nakład 30 000

WAŁBRZYCH/ŚWIDNICA

ŚWIEBODZICE / SZCZAWNO-ZDRÓJ / DZIERŻONIÓW / BIELAWA / STRZEGOM

**Wszyscy
żyjemy na kredyt**
str. 4



**Rzucić palenie
i nie utyć**
str. 7



**Kiedy przyjdzie
wielka woda**
str. 13



**Sakrament czy
targowisko próżności**
str. 15



Kruczkowski na tarczy



JAK WŁADZA ZMIENIA LUDZI

Gdy obejmował stanowisko Prezydenta Miasta Wałbrzyskiego był nadzieją mieszkańców na pozytywne zmiany. Młody, sympatyczny, z kindersztubą. A co najważniejsze wówczas - bezpartyjny. Właśnie ta bezpartyjność, po dwóch kadencjach rządów SLD w mieście, była jego atutem.

Był to bowiem czas, gdy kilku członków zarządu miasta z ramienia SLD tłumaczyło się przed sądem z wolnej stopy lub z aresztu śledczego, ze sposobu zarządzania mieniem gminy. Miasto potrzebowało spokoju, stabilizacji i rozwoju. Młody prezydent, nie ciągnący za sobą partyjnych zależności, wydawał się być tego gwarantem. Ale szybko zmienił zdanie.

Będzie, nie będzie, będzie, nie będzie.....

Gdy wydajemy ten numer gazety - nie wiadomo. Wałbrzyskanie coraz mniej rozumieją. Trwa kołomyjka ze zmiennymi wyrokami sądu. Raz media podają, że prezydent zrezygnował, potem, że ciągle piastuje urząd; że rada miasta przyjmie rezygnację na sesji 13 maja, potem, że 7 czerwca, itd. A w lokalnym PO - już ruwetka pod hasłem „kogo woła mieszkańcy?” - poseł Katarzynę Mrzygłocką czy dyrektora szpitala Romana Szelemeja.

- Żadnej poważnej propozycji nie otrzymałam, jeśli otrzymam, to będę się zastanawiać - mówi posłanka.

Z kolei o Romanie Szelemeju jego koledzy po fachu mówią, że raczej by nie chciał, że wołałby przekształcić szpital w spółkę. On sam dotąd głosu w tej sprawie publicznie nie zabrał. Faktem jest jednak, że 9 maja, na spotkaniu lokalnego PO z szefem dolnośląskich struktur partii,

Jackiem Protasiewiczem, Szelemeja nie było. Zabrakło też Piotra Kruczkowskiego, bo akurat był we Wrocławiu w telewizji. W samym centrum wydarzeń, perorując z mikrofonem w dłoni obok posłanki Mrzygłockiej, stał natomiast Roman Ludwiczuk. Co tam robił skoro - jak powszechnie wiadomo - w PO podobno już nie jest?

- Ale nadal jest współgospodarzem lokalu jako senator - wyjaśniała poseł Mrzygłocka.

No, no. Pytanie „co dzieje się w wałbrzyskiej PO i która frakcja wygra” jest więc nadal otwarte. Od tego poniekąd głównie zależy los Piotra Kruczkowskiego.

Od komisarza do komisarza

W latach 1994-2002 Kruczkowski był wałbrzyskim radnym, w kadencji 1998-2002 - szefem klubu radnych PS „Razem dla Wałbrzyska”. W 2001 roku premier Jerzy Buzek (wtedy z AWS) powierzył mu funkcję komisarza w Jedlinie Zdroju. Po kilku miesiącach odwołał go premier Leszek Miller z SLD, a komisarzem została Iwona Żuk-Magińska, wałbrzyska radna z SLD.

Piotr Kruczkowski mówił Gazecie Wrocławskiej (luty, 2002): „Szkoda tylko, że - zdaniem rządzącej w kraju koalicji - wszystkie stanowiska publiczne muszą być obsadzane z klucza partyjnego. Nie wróży to dobrze przyszłości Polski.” A dalej: „Nowa komisarz będzie musiała jednak zapomnieć o polityce. Nie da się jej pogodzić ze skutecznymi działaniami na rzecz gminy.”

>>> więcej na stronie 3

Wrocław

Pierwszy po raz drugi

Rafał Dutkiewicz po raz drugi z rzędu został najlepszym prezydentem miasta w rankingu tygodnika „Newsweek”. Na drugim miejscu znalazł się prezydent Poznania - Ryszard Grobelny, a na trzecim Mielca - Janusz Chodorowski. Z klasyfikacji wyłączona jest Warszawa. W pierwszej dziesiątce są również prezydenci Białegostoku, Sopotu, Zabrza, Gdyni, Krosna, Torunia i Rzeszowa.



W numerze „Newsweeka” datowanym na 15.05.11 oprócz prezentacji najlepszych polskich miast i ich włodarzy jest obszerny wywiad z Rafałem Dutkiewiczem zatytułowany „Razem przeciw Rostowskiemu”, poświęcony w dużej części polemice z przygotowywanym projektem ustawy ograniczającej możliwości zadłużania się miast.

Wśród pytań do prezydenta Dutkiewicza jest i takie: „A ma pan jakieś inne aspiracje niż rządzenie miastem?” Odpowiedź brzmi:

- Jak powiem, że nie mam, to ktoś mi zarzuci, że prezydent wielkiego miasta nie ma aspiracji. Jak z kolei powiem, że mam, to znowu ktoś skrytykuje, że mi się śnią zaszczyty. Powtórzę: jestem na służbie, wynajęty przez mieszkańców. Moje podstawowe zajęcie to myślenie, co robić w promieniu kilkunastu kilometrów od miejsca, w którym rozmawiamy. We Wrocławiu uruchomiłmy procesy cywilizacyjne, ale ciągle jesteśmy na początku drogi. Pracy

wystarczy na kolejnych kilkadziesiąt lat. W ubiegłym roku podpisałem wrocławianami swego rodzaju umowę, że kolejne cztery lata swojej aktywności poświęcam wyłącznie dobru Wrocławia i widzę w tym głęboki sens. To miasto przez ostatnie 20 lat zmieniło się nie do poznania. Oczywiście nie jest to wyłącznie moją zasługą, choć powiem nieskromnie, swoje dokładałam. W ciągu ośmiu lat nasz budżet wzrósł trzykrotnie, mamy jeden z najwyższych, jeżeli nie najwyższy budżet na inwestycje w kraju – wyłączając – Warszawę – budujemy wielkie, nowe linie tramwajowe, stadion na Euro 2012 to największy w historii Wrocławia obiekt, powstaje Narodowe Forum Muzyki. I tak mógłbym wymienić jeszcze długo. Uda się to z kilku powodów, a jednym z głównych jest to, że do tej pory mogliśmy dość swobodnie decydować i o kierunkach rozwoju i o sposobie finansowania.

Źródło: UM Wrocław

Region

Wyrąb 300-letnich dębów

Funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu wspólnie z policjantami z Komendy Powiatowej Policji w Oleśnicy oraz funkcjonariuszami Państwowej Straży Leśnej rozbili grupę zajmującą się nielegalnym wyrębem drzew.

Do pierwszych zatrzymań doszło 30 kwietnia 2011 roku - w ręce poli-

cjantów wpadło wówczas trzech mężczyzn w wieku od 20 do 27 lat, którzy

przewozili samochodem skradzione na terenie powiatu milickiego drzewo o średnicy pnia 1m i długości 2,5 m. W wyniku dalszych czynności w tej sprawie funkcjonariusze udowodnili im łącznie 30 kradzieży drzewa o łącznej wartości blisko 150 tysięcy złotych.

Do zdarzeń dochodziło na terenie powiatu milickiego.

Realizując tą sprawę, 2 maja 2011 roku policjanci dotarli także do kolejnego, 22-letniego mężczyzny, podejrzewanego o współudział w kradzieżach, a także do 58-latka, podejrzewanego o dwukrotne nabycie skradzionych dębów. Dwa dni później funk-

cjonariusze zatrzymali kolejnego mężczyznę, podejrzewanego o udział w kradzieżach drzewa. Jak ustalili policjanci zajmujący się tą sprawą, łupem sprawców padały 300-letnie dęby, o średnicy pnia od 1 do 1,3 metra, które wykorzystywane były do produkcji okleiny meblowej.

Obecnie funkcjonariusze nadal wyjaśniają okoliczności wszystkich zdarzeń. Niewykluczone są dalsze zatrzymania. Za wyrąb drzewa w lesie grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Taka sama kara grozi w przypadku przestępstwa paserstwa.

Źródło:

www.dolnoslaska.policja.gov.pl

Świdnica

Para królewska z wizytą

Świdnica była ostatnim punktem państwowej wizyty IKM Króla Karola XVI Gustawa i Królowej Sylwii w Polsce.



Szwedzkich monarchów przywitał prezydent miasta Wojciech Murdzek wraz z żoną, mówiąc, że to zaszczyt i honor spotkać tak znamienitych gości. Para królewska wraz z Markiem Michalakiem, Rzecznikiem Praw Dziecka i w towarzystwie innych gości m. in. wojewody dolnośląskiego i marszałka województwa odwiedziła „Dom Serca – Europejskie Centrum Przyjaźni Dziecięcej”. W Kościele Pokoju IKM Król Karol XVI Gustaw i Królowa Sylwia, wraz z blisko 500 zaproszonymi gośćmi, wysłuchali sopranistki Susanne Rydén z zespołem. Koncert zatytułowany „Podróż Krystyny” opowiadał o polsko-szwedzkiej historii.

Na pamiątkę wizyty w Świdnicy prezydent Murdzek przekazał parze królewskiej szklany obraz z panoramą miasta, przygotowywany przez Magdalenę

i Andrzeja Kucharskich, świdnickich artystów.

Prezydent Wojciech Murdzek został odznaczony Królewskim Orderem Gwiazdy Polarnej przez JKM Karola XVI Gustawa, nadawanym za zasługi cywilne.

Zwykle w ciągu roku IKM Król Karol XVI Gustaw i Królowa Sylwia składają i przyjmują dwie wizyty państwowe. Każda trwa od dwóch do trzech dni i odbywa się zgodnie z tradycjami narodowymi i odpowiednim ceremoniałem. W Polsce para królewska gościła z wizytą państwową w dniach 4-6 maja na zaproszenie Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Parze królewskiej towarzyszyli przedstawiciele szwedzkiego rządu, a także delegacja szwedzkich przedsiębiorców.

Źródło: UM Świdnica

Świebodzice

Motocykle zjechały do miasta

Ryk silników, błysk metalu i tłumy zachwyconych świebodzińców - tak było w sobotę, 30 kwietnia, przy ratuszu miejskim, gdzie w godzinach popołudniowych rozpoczął się Złot Motocykli.



Na swoich wspaniałych jedno- i dwusładach (bo były także motocykle trzykołowe oraz quady) przyjechali miłośnicy tych pojazdów ze Świebodzic, Wałbrzycha, Strzegomia, Legnicy, a nawet Wrocławia. Można było zobaczyć nowoczesne ścigacze, rozwi-

jające zawrotne prędkości, jak i piękne, lśniące chromem harleye, a także przeźroczyste pojazdy najwyraźniej zaprojektowane i skonstruowane przez samych właścicieli. Motocykliści kilkakrotnie objechali plac wokół ratusza, a następnie pojechali do kościoła pod wezwaniem Św. Piotra i Pawła, w którym odprawiona została msza święta. Po niej ksiądz wyszedł przed kościół i poświęcił maszyny.

Złot bardzo spodobał się mieszkańcom miasta, na Rynku zebrała się spora rzesza osób, chcących zobaczyć na własne oczy wspaniałe maszyny. Wiele mieszkańców rozmawiało z motocyklistami, robiło pamiątkowe zdjęcia.

Wszyscy uczestnicy Złotu otrzymali pamiątkowe koszulki oraz plakietki. Impreza dołączy najprawdopodobniej do kalendarza cyklicznych wydarzeń w Świebodzicach.

Źródło: UM Świebodzice

Bielawa

Sezon żeglarski rozpoczął

Regatami i śpiewem szant 8 maja członkowie Bielawskiego Klubu Żeglarskiego „Wielka Sowa” zainaugurowali nowy sezon żeglarski. Przy pięknej po-

zbiorniku. Sezon przywitałno uroczystym apelem i zaprzysiężeniem nowych adeptów żeglarstwa. W trakcie imprezy, nad którą patronat objął



godzie i niewielkim wietrze pierwsze łodzie wypłynęły na wody Zbiornika Wodnego Sudety.

„Omegi” sterowane przez żeglarzy z kilku zaprzyjaźnionych klubów, udały się najpierw w próbny rejs, a później ścigały się na trasie w pobliżu wyspy na

Wałbrzyski Okręgowy Związek Żeglarski, wciągnięto na maszt flagę Klubu „Wielka Sowa”. Tradycyjne pieśni żeglarskie nad Zbiornikiem Wodnym Sudety słyhać było jeszcze przez wiele godzin.

Źródło: UM Bielawa

NASZ REGION DOLNOŚLĄSKI

Siedziba: ul. Niepodległości 114,
58-303 Wałbrzych

Redaktor naczelny: Dariusz Gustab

Biurowisko: tel. 604 05 86 85 e-mail
biuro@dpg.pl, gazeta.naszregion@wp.pl

Redaguje zespół: Dariusz Gustab,
Anna Skunka (współpraca), Marek Mróz,
Tomasz Rotuski

Skład: TPNET - www.pawezka.pl;

Druk: Drukarnia

Polska Presse Bielawy Wrocławskie - Wrocław
Kontakt z redakcją: forumpolskie@wp.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam

Kruczkowski na tarczy

dokończenie ze str. 1

Po Jedlinie ludzie z szeroko pojętej wałbrzyskiej prawicy pomyśleli, że Kruczkowski może ubiegać się o wałbrzyską prezydenturę. W wyborach roku 2002 wystartował z listy Obywatelskiego Porozumienia Samorządowego. I turę wyborów przegrał z ówczesnym prezydentem Stanisławem Kuźniarem z SLD. Ale II turę wygrał i to 3 tysiącami głosów (otrzymał około 14 tys. głosów). Cztery lata później już drugiej tury nie potrzebował.

A teraz, po tzw. aferze wałbrzyskiej z kupowaniem głosów, wydaje się, że to Wałbrzych czeka era komisarza.

Układy i transfery

Wyборы roku 2002. Wyniki do rady miasta. Wiele z tych nazwisk pojawia się na wałbrzyskiej scenie politycznej także dziś, choć w zupełnie innej konfiguracji.

SLD-UP - 12 osób, w tym m.in. Mirosław Lubiński.

Obywatelskie Porozumienie Samorządowe, z którego wszedł Piotr Kruczkowski - 5 osób.

Dalej jest ciekawiej. Nasz Wałbrzych 2002 - 8 osób: Agnieszka Kołacz-Leszczynska, Katarzyna Mrzygłocka, Longin Rosiak, Stefanos Ewangelu, Artur Torbus, Małgorzata Osika, Michel Nykiel, Alicja Rosiak.

Jak zaczyna się I kadencja Kruczkowskiego jako prezydenta Wałbrzycha? Od podpisania porozumienia z Longinem Rosiakiem, szefem „Nasz Wałbrzych 2002”, w myśl którego Rosiak zostaje jednym z wiceprezydentów. Cel porozumienia - większość w radzie miasta. Kolejni wiceprezydenci to Roman Ludwiczuk i Mirosław Bartolik. Uczestnicy tamtych wydarzeń wspominają, że podobno (!) na obsadzenie ich naciskało PO (Ludwiczuka) i PiS (Bartolika). Czemu bezpartyjny pre-

zydent Kruczkowski, wybrany w bezpośrednich wyborach, ugiął się, choć miał większość w radzie?

Wkrótce miejsce Rosiaka, gdy został starostą, zajęła Halina Pankanin. Jakoś w tym czasie Kruczkowski wstąpił do PO.

- Mówiło się, że będzie lepszy dostęp do pieniędzy z budżetu państwa - wspomina Pankanin. - Ale szybko zaczęliśmy obserwować, że wrócił system monopolistyczny, zaczęto stanowiska obsadzać tylko ludźmi z PO. Wtedy z Krystianem Bukiną, (był dyrektorem kancelarii prezydenta - red.), postanowiliśmy stworzyć dla przeciwwagi struktury PiS w mieście. Pamiętam, że kiedy Piotr szedł na spotkanie z PO, miał na nim wstąpić do partii, zapytałam go: „Wiesz na pewno, że odciął to ty będziesz rządził miastem?” Myślałam, że się jeszcze zastanowi, ale on poszedł.

- Proszę wziąć pod uwagę, że to było prawie dekadę temu. Szukaliśmy wtedy ludzi, którzy mogliby zaistnieć w polityce - opowiada Józef Gruszka, dziś prezes Funduszu Regionu Wałbrzyskiego, który w 1990 roku został pełnomocnikiem rządu ds. restrukturyzacji regionu wałbrzyskiego; uważany za jedną z ważniejszych lokalnych postaci tamtego okresu. - Czy Polska dzieli się na partyjną i samorządową? Uważałem, że nie. Ale ja nie byłem akuszerką co do nazwiska.

Nie ma sensu dziś gdybać, co by było, gdyby prezydent pozostał bezpartyjny, choć można pokusić się o jakieś porównanie np. z Wrocławiem czy Świdnicą, oczywiście zachowując proporcje.

Prezydent listy pisze

Przed wyborami na swojej stronie internetowej napisał: „Obejmując urząd prezydenta zastałem Wałbrzych w stanie zapadłości na rynku pracy, zagrożony zarząd-



komisarycznym na skutek katastrofy finansowej i pozbawiony praw grodzkich, co przy liczbie mieszkańców miasta powyżej 100 tys. było ewenementem na skalę krajową. Towarzyszyły temu patologiczne zjawiska w postaci afer na szczytach władzy i protesty społeczne.”

Cóż, w 2011 roku Wałbrzych nadal nie ma praw grodzkich, a Polska huczy o wałbrzyskich patologiach. Smutne.

Przed Świętami Wielkanocnymi też napisał - życzenia. Zaczynały się tak: „Drodzy Wałbrzysianie. W minionym półroczu usłyszeliśmy o Wałbrzychu wiele upokarzających słów. Nasze Miasto nazywano mafijnym Palermo, Mieszkańców Zulusami. Wałbrzych przedstawiano jako symbol krańcowej nędzy i przestępczości. Nikt nie jest doskonały. Jednak takiej nagonki nie można wybaczyć. Obrażanie Mieszkańców i umyślane rujnowanie miasta jest podłością.”

Nieco dalej było tak: „Ludzie, którzy przegrali wybory postanowili zdobyć władzę za wszelką cenę. Dlatego rozpętali niekończące się piekło oszczerstw. (...) Wykorzystują kryminalistów, byście uwierzyli, że Wałbrzych to bagno.”

A kończyły się tak: „W czasie Wielkiej Nocy życzę Wam nadziei i optymizmu”.

Powiedzieć o tych życzeniach, że były kuriozalne, to zbytek kurtuazji. Faktu, że prokuratura prowadzi sprawę razem z CBA, które pilnie przyglądało się wałbrzyskim wyborom, prezydent zdaje się nie przyjmować do wiadomości.

Palenie mostów

Przed II turą wyborów niektórzy księża zdecydowali się zaapelować o głosowanie na Kruczkowskiego. Bo: nie jest ateistą, dba o hospicjum, jest znany - tłumaczenia były różne. Następnego dnia dowiedzieli się, że świętkiem błędym, w imieniu miejscowej PO, podpisał pakt z SLD o współrządzeniu miastem i powiatem. Jedni przyjęli to jak szyderstwo z nich, inni jak kubeł zimnej wody.

Sukcesem SLD w tej koalicji jest stanowisko starosty, przewodniczącego rady powiatu oraz dwóch wiceprezydentów. A sukces Piotra Kruczkowskiego z tej współpracy? No, cóż. Większość w radzie.

Orzeczenie, oświadczenie i co dalej?

Sąd - faktycznie - robi ludziom z mózgów kogel-mogel. Ale słowo nie dym. Tuż

po pierwszych sygnałach o wyborczej grandzie, Piotr Kruczkowski powiedział, że też jest za wyjaśnieniem całej sprawy i podda się wyrokowi sądu.

Po orzeczeniu sądu o powtórzeniu II tury wyborów prezydenckich napisał oświadczenie do mediów, a w nim m.in. „W moim przekonaniu, obecnie tylko nowe wybory dają szansę na całkowite oczyszczenie sytuacji w Wałbrzychu. W tym przypadku nie ma miejsca na półśrodki. W związku z tym, pomimo przystępującego mi prawa odwołania od decyzji sądu pierwszej instancji i pewności, że zawsze postępowałem uczciwie, postanawiam złożyć rezygnację z urzędu Prezydenta Miasta.”

A potem się zaczęło. Już następnego dnia przed kamerami prezydent zastanawiał się, wystartuje ponownie czy może nie; zaskarży decyzję sądu, a może nie.

Blaski i cienie demokracji

Demokracja ma swoje prawa. Jednym z nich jest zmiana sympatii tłumów i powierzenie władzy nowym ekipom. Tak po prostu jest. To nie spisek ani zemsta. To prawo mieszkańców.

Demokracja nakłada też obowiązki. Jednym z nich jest właściwe przygotowanie wyborów i taki nadzór, żeby przebiegały bez oszustw i zakłóceń. To obowiązki władzy i sędziego-komisarza wyborczego.

Demokracja wreszcie daje przywileje. Różne. Bycia celebrytą, choćby lokalnym, wcielanie w życie zasady królów francuskich „dziel i rządź”, itd. To próba charakteru.

- Nigdy nie kupowałem głosów - zapewnia Kruczkowski. Zapewne. Pytanie brzmi inaczej - czy wiedział, że ktoś w jego imieniu lub dla niego kupuje albo próbuje kupować głosy. A to już inna inność.

- To miasto się samo deprecjonuje. Czy demokracja ma polegać na tym, że się pilnuje karteczki do głosowania? Jeśli demokracja jest wynaturzona i spełnia się tylko w czasie wyborów, to w jakim kierunku rozwija się społeczeństwo? - pyta prezes Gruszka.

Po ośmiu latach sprawowania władzy w Wałbrzychu Piotr Kruczkowski jest mężczyzną szpakowatym i już się nie uśmiecha szeroko, szczerze jak dawniej.

Anna Skunka

SONDA SMS *** SONTA SMS *** SONTA SMS *** SONTA SMS *** SONTA SMS
SONDA SMS *** SONTA SMS *** SONTA SMS *** SONTA SMS *** SONTA SMS



70068

TC.GŁOSUJE....

Czy uważasz, że Piotr Kruczkowski powinien być dalej prezydentem Wałbrzycha?

Jeżeli uważasz, że tak - wyślij SMS-a pod nr **70068** o treści:
TC.GŁOSUJE.TAK
 (Koszt SMS-a - 0,62 zł brutto)

Jeżeli uważasz, że nie - wyślij SMS-a pod nr **70068** o treści:
TC.GŁOSUJE.NIE
 (Koszt SMS-a - 0.62 zł brutto)

Właścicielem sondy jest ARiP Everest
 ul. Niepodległości 114, 58- 303 Wałbrzych

Serwis SMS obsługiwany przez Dotpay
Usługa SMS dostępna w sieciach Era, Orange, Plus GSM, Play, Heyah, Sami Swoi
 Regulamin zamieszczony jest na stronie:
www.dotpay.pl/files/dotpay_regulamin_serwisu_pl.pdf

SONDA SMS *** SONTA SMS *** SONTA SMS *** SONTA SMS *** SONTA SMS
SONDA SMS *** SONTA SMS *** SONTA SMS *** SONTA SMS *** SONTA SMS

Wszyscy! żyjemy na kredyt

Nawet osoby, które nie zaciągały nigdy kredytu, są nim obciążone pośrednio poprzez zadłużenie sektora publicznego. Zadłużenie polskiego sektora finansów publicznych na koniec 2010 roku wyniosło około 765,8 mld zł (na koniec 2009 roku było to 658,8 mld zł), czyli było o 52,5 proc. wyższe niż na koniec 2007 roku, kiedy wynosiło około 502 mld zł. Oznacza to, że poprzez kredyty sektora publicznego przeciętny Polak na koniec 2010 roku zadłużony był na 20 tys. zł (na koniec 2009 roku – 17,3 tys. zł)!



Jak pisze Jesus Huerta de Soto w książce „Pieniądz, kredyt bankowy i cykle koniunkturalne”, już w starożytności bankierzy bez wiedzy deponentów obracali wielkimi kwotami pieniędzy, osiągając wysokie zyski. Jednak dopiero w XIII wieku niektórzy prywatni bankierzy zaczęli wykorzystywać pieniądze deponentów, zapoczątkowując bankowość opartą na rezerwie częściowej, co umożliwiło ekspansję kredytową. Tego typu praktyki potęgiali już scholastyki ze szkoły z Salamanki. Natomiast rządzący byli w każdym razie pierwsi do wykorzystania oszukańczej bankowości, upatrując w pożyczkach łatwo dostępnego źródła finansowania wydatków publicznych.

Kiedy człowiek nie jest w stanie spłacić swojego kredytu, nikt nie da mu drugiego, a jedyną furtką jest instytucja upadłości konsumenckiej dostępna w niektórych krajach. Firma, która nie spłaca kredytów, bankrutuje. Natomiast kiedy państwo nie ma pieniędzy na spłacenie swojego zadłużenia, bierze jeszcze większe pożyczki, by nie tylko spłacić stare długi, ale na dodatek jeszcze bardziej powiększyć swoje wydatki. I światowe banki bardzo chętnie pożyczają gigantyczne sumy każdemu państwu, nie pytając o wypłacalność. W końcu dopóki żyją podatnicy, którzy pracują, i można z nich ściągnąć tyle pieniędzy, ile się politykom umyśli, państwo zawsze będzie wypłacalne.

Trywialne jest stwierdzenie, że kredyt wymyślono po to, by na nim zarabiać. Z punktu widzenia kredytodawcy to bardzo dobry interes. Bank, który posiada towar o nazwie pieniądz, pożycza go komuś, kto tego towaru nie ma. Ceną jest oprocentowanie. Kredyt powoduje, że w rezultacie kredytobiorca zapłaci za dany towar czy usługę więcej, niż by zapłacił, gdyby nie brał kredytu. Jeśli jest to inwestycja, jak w przypadku wielu kredytów dla firm, to nie ma problemu, bo kredyt zostanie

spłacony z zysków, które ta inwestycja przyniesie w przyszłości. Gorzej w przypadku osób fizycznych, zaciągających kredyty na cele konsumenckie, które nigdy w przyszłości nie dadzą dodatkowych pieniędzy, a wręcz przeciwnie. Jeszcze gorzej w przypadku państw, które wypuszczają obligacje, by zapłacić pensje budżetowce, dotować system emerytalny czy wypłacić zasiłki dla bezrobotnych i innych. Te pieniądze są stracone dla gospodarstwa, a trzeba będzie je oddać.

Kredyt umożliwia wydatki, na które w chwili obecnej nas nie stać. I to zarówno rządowi, firmom, jak i zwykłym ludziom. Ludzie spłacają dług z przyszłych zarobków, firmy z przyszłych zysków, a państwo z opodatkowania przyszłych dochodów podatników albo poprzez zaciągnięcie nowego kredytu, którego zabezpieczeniem są właśnie te przyszłe dochody z zarobków podatników.

Działania kredytowo-wydatkowe państwa powodują, że wszyscy mamy do spłacenia jakieś zadłużenie. Tymczasem z kredytami samych Polaków nie jest za różowo. Jak poinformował Związek Banków Polskich, w 2010 roku Polacy zaciągnęli ponad 230 tysięcy kredytów hipotecznych wartych 48,7 mld zł, podczas gdy rok wcześniej było to 189,2 tysięcy takich kredytów o wartości 38,7 mld zł. Wartość kredytów ogółem polskiego sektora bankowego wraz z oddziałami zagranicznymi na koniec lutego 2011 roku wzrosła o ponad 9 proc. w skali roku do 701,49 mld zł. Wartość kredytów dla przedsiębiorstw sięgnęła 222,74 mld zł i w porównaniu z lutym 2010 roku nie uległa zmianie, wartość zaś kredytów dla gospodarstw domowych wzrosła w skali roku o 13,8 proc., do 475,32 mld zł na koniec lutego 2011 roku.

Jednocześnie coraz gorzej wygląda sytuacja ze spłacaniem kredytów. Na koniec grudnia 2010 roku wskaźnik kredytów

opóźnionych w spłacie wzrósł do 1,85 proc. z niecałego 1,5 proc. rok wcześniej. Z raportu Infomonitora wynika, że liczba Polaków, którzy nie radzą sobie ze spłaceniem swoich zobowiązań, po raz pierwszy przekroczyła poziom 2 milionów osób. W 2009 roku z regulowaniem rat kredytów i opłacaniem comiesięcznych rachunków nie radziło sobie 1,7 miliona osób, podczas gdy jeszcze w 2008 roku było ich niecałe 1,3 miliona osób. W sumie przeterminowane długi Polaków sięgają już rekordowej wartości 28,2 mld zł (równowartość około 10 proc. budżetu). Przeciętny polski dłużnik ma do spłacenia aż 13,8 tys. zł zaległości. Chronić Polaków przed nimi samymi ma będąca w procesie legislacyjnym ustawa o kredycie konsumenckim, która implementuje do polskiego prawa unijną Dyrektywę 2008/48/WE. Nowe prawo nałoży dodatkowe obowiązki na banki i pośredników finansowych, a także umożliwi zagranicznym instytucjom kredytowym sprawdzanie informacji o polskich konsumentach. Jednak z drugiej strony ma ułatwić zaciąganie przez Polaków kredytów konsumenckich w innych krajach unijnych.

Coraz bardziej zadłużone są także polskie samorządy, a to głównie za sprawą współfinansowania dotacji unijnych. Jak podaje „Rzeczpospolita”, w 2011 roku długi polskich miast osiągną wysokość 27,8 mld zł, co będzie stanowiło około 48 proc. ich dochodów. Na wyjątkowo niebezpiecznym poziomie jest w szczególności zadłużenie Poznania, Włocławka i Torunia – przekracza ono 70 proc. dochodów tych miast. To rekord w całej historii polskiej samorządności – zaznacza dziennik. Co gorsza, jak wynika z raportu Instytutu Kosińskiego, polskie miasta ukrywają swoje jeszcze większe zadłużenie w spółkach komunalnych, w których mają udziały. W Krakowie deficyt spółek miejskich jest aż 13-krotnie wyższy niż oficjalna

dziura budżetowa tego miasta!

To właśnie przez nadmierne zaciąganie przez państwa kredytów zagrożone jest istnienie strefy euro. Na wsparcie irlandzkich banków i ubezpieczenie od toksycznych długów tamtejszy rząd wydał już około 70 mld euro, czyli aż jedną trzecią PKB tego kraju. Tego ciężaru nie udźwigną irlandzcy podatnicy. Za 85 mld euro pomocy międzynarodowej Irlandczycy w ciągu kilku miesięcy od jej otrzymania musieli samych odsetek zapłacić prawie 5 mld euro. Z kolei Grecja otrzymała 110 mld euro pomocy, której koszt wynosi 5 proc. w skali roku, a jej dług publiczny w tym roku wzrósł do 155 proc. PKB (340 mld euro). Oba kraje już mają problemy ze spłacaniem tych gigantycznych pożyczek. Z kolei, jak podała „Gazeta Wyborcza”, liczba niespłaconych kredytów przez Hiszpanów jest największa od 1995 roku i wynosi 112,5 mld euro, czyli 6,19 proc. wszystkich udzielanych przez hiszpańskie banki pożyczek. To wszystko jest na rękę przede wszystkim międzynarodowym finansistom, którzy z takiego stanu rzeczy czerpią największe profity. Dlatego w styczniu br. Międzynarodowy Fundusz Walutowy dał Polsce możliwość brania nowych kredytów w wysokości do 30 mld USD, co jednak oznacza, że nawet jeśli nasze władze nie wykorzystają tych pieniędzy, to będzie trzeba międzynarodowym bankierom płacić za samą tę możliwość.

Nie lepiej jest za oceanem. Jak czytamy na portalu korwin-mikke.pl, zdaniem Gary'ego Johnso- na z Partii Republikańskiej, obecne działania fiskalne prowadzone przez Rezerwę Federalną są na tyle nierozsądne, że można je porównać do „piramidy finansowej” Bernarda Madoffa, która ostatecznie musi upaść. Zdaniem Johna Silvii, głównego ekono-

misty Wells Fargo, bankructwo USA to tylko kwestia czasu. Z kolei Richard Shelby z Partii Republikańskiej uważa, że Stany Zjednoczone muszą zmniejszyć wydatki federalne, gdyż już teraz kraj znajduje się na ścieżce do finansowego samobójstwa. Agencja S&P już obniżyła perspektywę ratingu USA ze stabilnej do negatywnej, co od razu doprowadziło do perturbacji na światowych rynkach.

Z rankingu CIA World Factbook (dane na 2010 rok) wynika, że najbardziej zadłużonym krajem w stosunku do swojego PKB jest Japonia, której długi sięgają 226 proc. PKB. Na drugim miejscu, ze 185 proc., znajduje się Saint Kitts i Nevis (Karaiby), a na trzecim Liban, ze 150 proc. długu. Wśród gospodarek z najmniejszym zadłużeniem znajdują się Estonia, Chile, Oman i Libia. Ta ostatnia ma najniższe zadłużenie na świecie – 3,3 proc. CIA World Factbook wymienia też kraje, które w ogóle nie mają długu: Lichtenstein, Makau, Brunei i Palau. Polska z długiem w wysokości 53 proc. PKB zajęła 49. miejsce w zestawieniu. Jednak jeśli chodzi o liczby bezwzględne, to rekordzistą są Stany Zjednoczone, które mają do spłacenia aż 14 bilionów USD długu publicznego. Nie wiele niższy dług mają łącznie wszystkie kraje Unii Europejskiej – w połowie 2010 roku było to ponad 13,7 bln USD. John Lipsky, pierwszy zastępca dyrektora zarządzającego Międzynarodowego Funduszu Walutowego, ostrzega, że w 2011 roku średnia długu publicznego w krajach rozwiniętych przekroczy 100 proc. ich PKB i jest to pierwsza taka sytuacja od 1945 roku, co jego zdaniem może doprowadzić do kolejnego globalnego kryzysu ekonomicznego.

Tomasz Cukiernik

Opcja na Prawo Nr 5/113, maj 2011 r.



HOTEL ARKADIA

Hotel Arkadia:

- kameralny obiekt
- wygodne i nowoczesne pokoje 1, 2, 3, 4 osobowe
- blisko WSSE
- bezprzewodowy internet w całym hotelu
- duże parkingi
- możliwość zorganizowania imprez okolicznościowych
- **KOMUNIE, CHRZCINY, STYPY, IMIENINY, URODZINY**



Hotel Arkadia
ul. Wrocławska 113, Wałbrzych
tel/fax 74 886 95 15, tel. kom. 697-660-867
e-mail: walbrzych@hotel-arkadia.pl
www.hotel-arkadia.pl

**SZYBKA GOTÓWKA
DO 800 zł
w 15 minut dla osób:**

- ✓ emerytów i rencistów
- ✓ zatrudnionych na umowę o pracę i umowę zlecenie
- ✓ prowadzących działalność gospodarczą
- ✓ dla rolników

**KREDYTY
DO 120 000 zł**

przyjdź i sprawdź swoją ofertę

WAŁBRZYCH, Rynek 10
tel. (74) 880 37 40, kom. 664 784 349
WAŁBRZYCH, ul. Broniewskiego 77
tel. (74) 666-60-15, kom. 666 093 414
ŚWIDNICA, ul. Pułaskiego 8a
tel. (74) 852-21-16, kom. 666 093 467
DZIERŻONIÓW, ul. Rynek 22
tel. (74) 645-75-01, kom. 664 782 723

**KREDYTY
Chwilówki**

www.kredyty-chwilowki.pl | infolinia: 0 801 800 107 604 95 00 95



KÄRCHER

makes a difference

F.H.U. ARTUS
ul. Armii Krajowej 1, 58-302 Wałbrzych
tel. 74 843 91 62, kom. 0602 495 289



HoReCa

Stare na nowe

REGULAMIN akcji promocyjnej „Stare na nowe” – www.karcher.pl

Promocja wiosenna

**Urządzenia dla domu
Urządzenia dla firm**

**Sowa
NIERUCHOMOŚCI**

SPRZEDAMY

Do sprzedania APARTAMENT
w Śródmieściu, 144 m²,
4 pokoje, 2 piętro, cena **330 tys.**

DOM wolno stojący,
Walim, 141 m²,
cena **320 tys.**

Do sprzedania, SZEREGÓWKA
16 0m²,
cena **515 tys.**

Do sprzedania 1/2 bliźniaka,
138 m²,
cena **380 tys.**

BIURO NIERUCHOMOŚCI
Sowa
www.sowa.nieruchomosci.pl

UL. SŁOWACKIEGO 5/2
(OBOK APTEKI)
58-300 WAŁBRZYCH
TEL. 74 842 12 84; 74 846 54 33
FAX. 74 666 68 14; TEL. KOM. 601 570 6210

NZOZ NZOZ

**PRZYCHODNIA
PIASKOWA GÓRA**
Sp. z o. o.
ul. Główna 4,
58-309 Wałbrzych

akcja profilaktyczna

Badanie dla "prawdziwych mężczyzn"
(profilaktyka chorób gruczołu krokowego – prostata)
PSA - 19 zł,
PSA wolne - 25 zł.

"Sprawdź swoje hormony"
(profilaktyka dla Pań do 45 roku życia)
Estradiol, prolaktyna, testosteron.
Komplet badań - 42 zł.

"Gdy hormony szaleją"
(profilaktyka dla Pań powyżej 40 roku życia)
FSH, LH.
Koszt kompletu badań - 26 zł.

"Zadbaj o swoją tarczycę"
TSH, FT3, FT4.
Koszt kompletu badań - 33 zł.

"Zdrowe serce – stop zawałowi"
Glukoza, cholesterol całkowity, HDL, LDL,
Tri-glicerydy, LDM.
Koszt kompletu badań - 28 zł.

"Cukrzyca – zapobiegaj i kontroluj"
Choroba cywilizacyjna XXI wieku.
Glukoza, hemoglobina glikolizowana.
Koszt kompletu badań - 25 zł.

"Nie czekaj na marskość wątroby"
Wczesna profilaktyka może uratować Ci życie.
Alat, Aspat, GGTP, Fosfataza alkaliczna, Bilirubina.
Koszt kompletu badań - 23 zł.

Istnieje możliwość konsultacji wykonanych badań przez lekarza internistę w cenie 10 zł za wizytę.

**REJESTRACJA:
510 320 421**

Informacja oraz rejestracja pod numerem telefonu: 510 320 421
w godzinach od 8.00 do 15.00

OPTYK

- ekspresowy dobór okularów,
- soczewki kontaktowe
- komputerowe badanie wzroku
- duży wybór opravek
- szkła z powłoką antyrefleksyjną

**- Profesjonalna obsługa
- Konkurencyjne ceny**

INTER - OPTYK;
Szczawno Zdrój, ul. Kościuszki 2;
tel. 74 6626102
NZOZ - umowa z NFZ

GREAT - OPTYK
Wałbrzych, ul. Forteczna 35D
tel. 74 846 49 00

SALON OPTYCZNY
Świdnica ul. Lipowa 19
tel. kom. 782 222 200

**Zamów
ogłoszenie
w dziale
Recepta
na zdrowie i urodę
30 000 czytelników!**

Biuro ogłoszeń:
tel. 604 05 86 85, e-mail: gazeta.naszregion@wp.pl

kasy fiskalne
dla lekarzy i prawników
jesteśmy na rynku od 1997 r.

EL-VIA ul. Andersa 187, 58-304 Wałbrzych
tel. 74 846 43 83, tel. kom. 608 30 92 89

bezpłatna prezentacja u Klienta
konkurencyjne ceny i fachowe doradztwo
profesjonalny i szybki serwis
zakup towaru na dogodne raty

autoryzowany serwis ELZAB POSNET DATECS NOVITUS EMAR FARIMEX S.A.

Rzucić palenie i nie utyć

W Polsce jest 9 mln palaczy. Wśród dorosłych osób pali 25 proc. kobiet i 40 proc. mężczyzn. Ponad 70% z nich chce przestać palić, ale z trójga eks-palaczy dwoje powraca do nałogu. Często powodem tego jest przybór masy ciała.

Ale nieprawda, że rzucenie palenia zawsze oznacza tycie. Badania wskazują, że 1/3 osób po rzuceniu nałogu pozostaje przy swojej masie ciała, tyle samo nawet traci zbędne kilogramy. Dlaczego więc pozostali przybierają na wadze?

Powodów jest kilka. Po pierwsze rośnie apetyt. Nikotyna blokuje ośrodek łaknienia w mózgu, więc po jej odstawieniu odczuwa się większy głód. Dodatkowo powodem zwiększonego apetytu jest powrót, po około 3 dobach od momentu rzucenia palenia, kubków smakowych i odblokowanie zmysłu węchu, Jemy więcej, bo potrawy, które do tej pory smakowały nam średnio, teraz wydają się o wiele smaczniejsze. Po drugie następuje przestrojenie enzymatyczne. Nikotyna pobudza przemianę materii. Paląc, dziennie „zużywa się” nawet do 300 kcal więcej, dlatego po zaprzestaniu

palenia, tyje się, nawet jedząc tyle samo, co wcześniej. Po trzecie działa przyzwyczajenie. Między posiłkami, ludzie przyzwyczajeni do „dymka” próbują zająć czymś ręce, odruchowo sięgając po coś do jedzenia. Zwykle po słodycze.

Co więc zrobić żeby nie utyć i przetrwać najgorszy okres? Rozwiązaniem jest kombinacja właściwego nastawienia psychicznego, odpowiedniej diety i ćwiczeń fizycznych.

Sprawdzonym sposobem jest przejście na dietę wegetariańską w tym okresie. Opiera się ona na jedzeniu warzyw i owoców, nawet w nadmiarze, przez 2-3 tygodnie, których organizm potrzebuje żeby wrócić do normy. Kilogramów nie przybędzie, a warzywa i owoce zawierające olbrzymią liczbę antyoksydantów wymiatających wolne rodniki, przyczynią się tylko do zdrowia. Dopelnieniem posiłków może

być chude mięso (drób, ryby, cielęcina), dużo wody mineralnej i zielonej herbaty. Taka dieta nie zaszkodzi, bo krótki okres 2-3 tygodni nie wyczerpie rezerw organizmu.

Najbardziej polecane są warzywa i owoce surowe (sałatki, surówki, soki). W pierwszych tygodniach może się ujawnić pociąg do słodczy. Jeśli mamy ochotę na przegryzkę lepiej sięgnąć po pestki dyni, słonecznika, łuskane orzechy. Są zdrowsze i zawierają magnez, który dobrze wpływa na skolatan system nerwowy. Potem można powoli wracać do „zwykłego” sposobu jedzenia, nadal zwracając uwagę na ilość spożywanych kalorii.

Najlepiej rozpocząć od zbilansowanej diety zawierającej nieco niższą wartość kalorii niż standardowe zapotrzebowanie. Obok średnie dzienne zapotrzebowanie kaloryczne.

Kobieta:

- praca siedząca 2300 kcal (9600 kJ)
- praca umiarkowana 2800 kcal (11700 kJ)
- ciężka praca fizyczna 3200 kcal (13400 kJ)
- ciężarna 2800 kcal (11700 kJ)
- karmiąca 3400 kcal (14200 kJ)

Mężczyzna:

- praca siedząca 2600 kcal (10900 kJ)
- praca umiarkowana 3200 kcal (13400 kJ)
- praca ciężka 4000 kcal (16700 kJ)
- praca bardzo ciężka 4500 kcal (18800 kJ)

Pomocne mogą być także preparaty poprawiające przemianę materii i redukujące apetyt. Po okresie około 1-2 tygodni trzeba sprawdzić naszą wagę - jeśli utrzymuje się na stałym poziomie oznacza to, że przyjęty sposób odżywiania zaspokaja potrzeby organizmu. Jeśli ubędzie kilka kilogramów (przy założeniu, że np. nie



mamy nadwagi i nie planujemy schudnąć) niezbędna będzie modyfikacja diety. Wszystko zależy od organizmu i samopoczucia.

Ważna jest też aktywność fizyczna. Krótkotrwałe intensywne ćwiczenia siłowe (np. szybkie biegi) gwałtownie obniżają poziom cukru we krwi, przez co wzrasta apetyt. Lepiej wybrać wysiłek umiarkowany, ale regularny, np. codzienne półgodzinne spacerki. Można jeździć na rowerze, pływać, grać w tenisa, zapisać się do klubu

fitness. Sport jest najlepszym środkiem antydepresyjnym, a równie dobrze jak nikotyna pobudza do działania. Trzy na cztery osoby rzucające palenie powracają do nałogu w ciągu sześciu miesięcy. Jeśli jednak do tego czasu utrzymamy zgrabną sylwetkę i dostrzeżemy pozytywne skutki niepalenia (lepsza kondycja fizyczna, przyjemniejszy zapach włosów i ubrań, oszczędności) to z pewnością nie będzie nam spieszno powrócić do palenia.

Źródło: informed.com.pl



Optymiści żyją dłużej i szczęśliwiej!!!

Uśmiech, wysoko podniesiona głowa i różowe okulary na nosie - oto cechy charakterystyczne optymistów. Ponadto mają ogromną ilość znajomych oraz są duszą towarzystwa na spotkaniach. Często mówi się o nich „w czepku urodzeniu” i to prawda, że w życiu mają łatwiej...

Optymizm jest, jak wszystkim wiadomo, przeciwieństwem pesymizmu. Optymiści postrzegają świat jako miejsce przyjazne, ludzi jako dobrych, zdarzenia oceniają jako pozytywne, wierzą, że rzeczy z czasem ułożą się poprawnie. Optymiści odznaczają się na ogół większą zdolnością zwalczania trudności niż osoby widzące świat na czarno.

Te cechy powodują, że właśnie optymiści osiągają większe sukcesy na polu zawodowym i osobistym. Każdy problem traktują jak wyzwanie, a nie jako przeszkodę nie do pokonania. Pozytywne myślenie pozwala im twórczo przeanalizować problem i znaleźć najodpowiedniejsze rozwiązanie. Pesymiści natomiast koncentrują się jedynie na negatywnym myśleniu - „to i tak się nie uda”. Każdy z nas wie, o ile łatwiej jest wstać rano z uśmiechem na ustach i zabrać się do pracy - wtedy wszystko jest proste, mamy jasność w głowie, a ludzie wokół są tacy przyjaźni. To właśnie pozytywne myślenie.

Pozytywne oczekiwania względem życia powodują, że optymiści wkładają we wszystko więcej pracy i energii, a w rezultacie z wytrwałością dążą do nieuchronnego sukcesu. „Nasze oczekiwania mają wpływ nie tylko na to, jak widzimy rzeczywistość, ale na samą rzeczywistość” - uważa znany amerykański psycholog dr Edward Joes, który udowodnił w swoich badaniach, że pesymiści mają nawet dwa razy większe

szanse zachorowania na gripę!

Osoby myślące pozytywnie z podniesionym czołem stawiają czoła życiu, a o porażkach, które przytrafiają się im także, szybko zapominają. Wolą przeanalizować sytuację, w której im się nie powiodło, wyciągnąć wnioski i żyć dalej według zasady „co cię nie zabije, to cię wzmocni”. Zdarzenia dzielą się na dwie kategorie: zależne i niezależne od nas. Optymiści nie tracą czasu na obwinianie się za sytuację, na które nie mieli wpływu, koncentrują się na tym co mogą zrobić, aby było lepiej i to robią.

Nastawienie do życia ma ogromny wpływ na zdrowie, poczucie bezpieczeństwa, nawet jakość pracy. Z wielu badań wynika, że pesymiści już samym nastawieniem powodują nieuchronne pogrążanie się w problemach życiowych. Optymiści cieszą się nie tylko lepszym zdrowiem, ale też żyją dłużej, wypadają lepiej na egzaminach, są częściej awansowani w pracy i rzadziej się rozwodzą. Z pesymistami jest na odwrót - na dodatek cierpią często na chroniczną nieśmiałość i mają mniej przyjaciół.

Już dawno udowodniono, że pozytywne myślenie jest wyjątkowo ważne w procesie leczenia. Psychika ma ogromne możliwości wpływania na ciało - pozwala uwolnić się od bólu i cierpienia fizycznego, dzięki niemu szybciej dochodzimy do zdrowia. Wiara czyni cuda, wiara w wyzdrowienie często pozwala wyzdrowieć.

Pesymizm jest niestety zaraźliwy - wystarczy kilka minut z osobą, która ciągle narzeka, a już cały świat wydaje nam się zły i szary, a wszelkie starania bez sensu. Rada? Jak najszybciej zakończyć rozmowę i założyć swoje różowe okulary z powrotem na nos. Na szczęście optymizm i entuzjazm są także zaraźliwe. Można to w prosty sposób sprawdzić - wystarczy idąc ulicą uśmiechać się do przechodniów, do ekspedientki w sklepie. Nawet największy ponurak odwzajemni uśmiech i będzie miał lepszy humor na cały dzień.

Optymistą można się urodzić, ale

można nim także zostać - wystarczy dbać o dobre samopoczucie, o drobne codzienne przyjemności, które pozwalają nam odpocząć od często przygnębiającego życia, a przede wszystkim uśmiechajmy się! Wbrew sobie, pogodzie, niekorzystnym warunkom biometeorologicznym. Badania wykazują rzecz zabawną - jeśli zmusimy mięśnie twarzy do nawet nieszczerzego uśmiechu na parę chwil, w organizmie zaczyna wzrastać poziom hormonów odpowiedzialnych za dobry nastrój. Okazuje się, że nasze ciało ma w sobie więcej optymizmu, niż może się wydawać.

Jedno jest pewne. Optymista ma przewagę nad mniej entuzjastycznymi konkurentami - odnosi się to do zdrowia, pracy, nawet miłości! Pielęgnujmy więc optymizm. Ludzie, którzy odnoszą sukcesy odznaczają się właśnie tym wspaniałym pozytywnym spojrzeniem na świat i na własne życie.

Źródło: informed.com.pl

R E K L A M A

Portal Informacji Medycznej

InforMed
Informacja Medyczna

✓ dla lekarzy
✓ dla pacjentów

www.informed.com.pl

4X FESTINA

FOUR CROSS NIGHT RACE



**EURO
FOURCROSS**
SERIES 2011

SŁONECZNA POLANA

Godz. 18:30 - KWALIFIKACJE

Godz. 20:30 - FINAŁY

8 CZOŁOWYCH ZAWODNIKÓW ŚWIATA

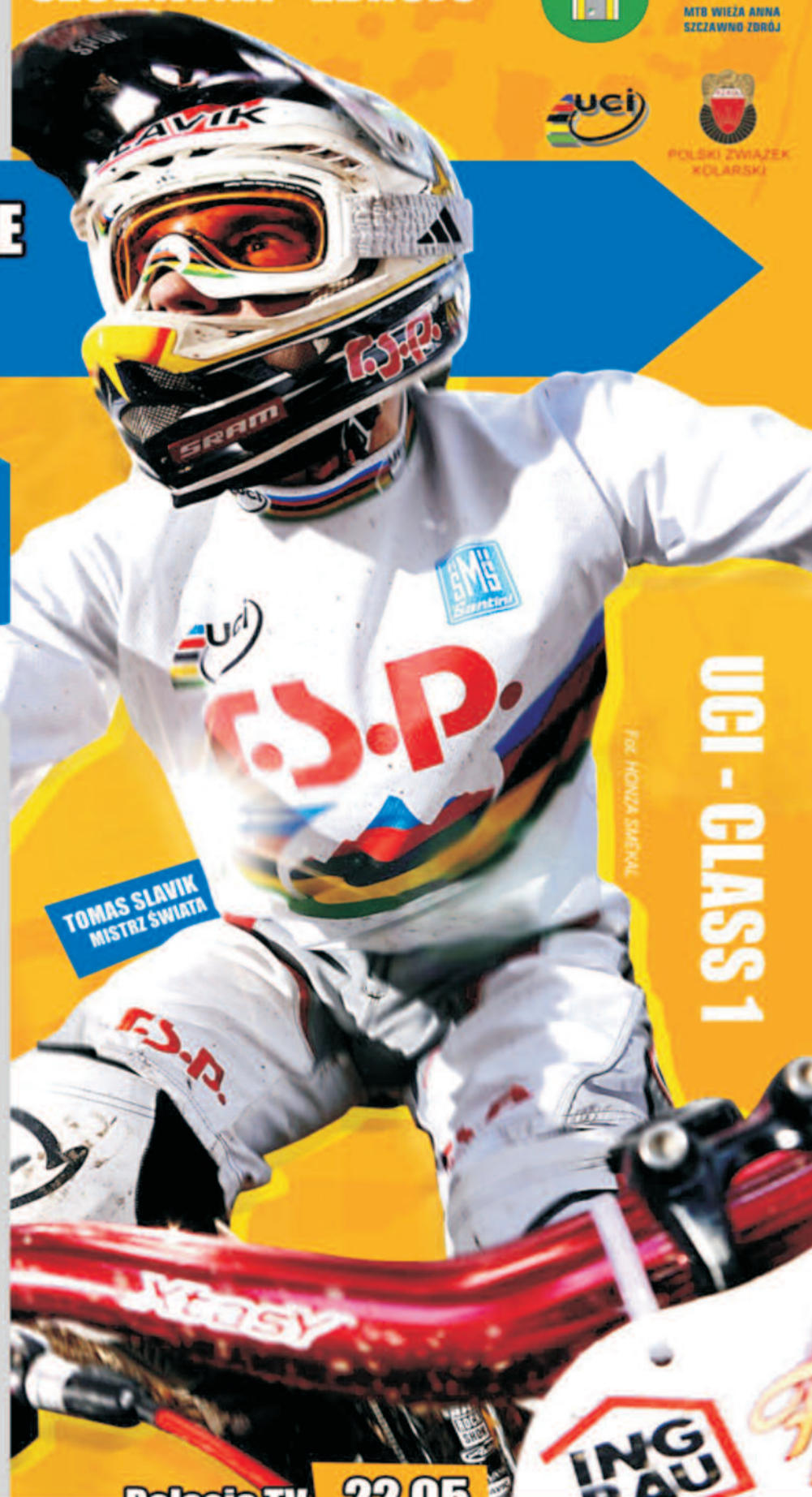
21.05.11

**PUCHAR BURMISTRZA
SZCZAWNA - ZDROJU**

SZCZAWNO-ZDRÓJ



KLUB KOLARSTWA SZCZAWNO-ZDRÓJ



**TOMAS SLAVIK
MISTRZ ŚWIATA**

UCI - CLASS 1

SPONSOR TYTULARNY:



SPONSORZY:



PROMOTOR SP. Z O.O. Wałbrzych



NEOS Wałbrzych

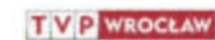
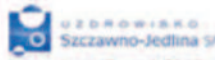


KIA MOTORS



motorrad

PARTNERZY:



PATRONAT MEDIALNY:



Relacja TV 22.05

godz. 18:30 na TVP WROCLAW

Profilaktyka u kota i psa

1

część

Jak wiemy okres wiosenno-letni to czas, w którym natura budzi się do życia, a wraz z nią niestety większość pasożytów, zarówno wewnętrznych jak i zewnętrznych.

Najbardziej niebezpiecznym problemem dla naszych pupili są pasożyty zewnętrzne, a mianowicie kleszcze. Odsetek kleszczy potencjalnie zakażonych i mogących zakażać rośnie. Choroby roznoszone przez nie to ciężkie schorzenia, w wielu wypadkach nieuleczalne lub udające się tylko zaleczyć. Należy tu wymienić: babesziozę, boreliozę, erlichiozę, haemobartonellę canis, odkleszczowe zapalenie opon mózgowych i wiele innych.

Choroby te są trudne w diagnozowaniu. W tej sytuacji właściciel powinien dołożyć szczególnej staranności w zwalczaniu i zabezpieczaniu zwierzęcia przeciwko infestacji kleszczy. Mamy obecnie dość duży wybór preparatów i form zabezpieczania pupili. Najpopularniejsze to preparaty stosowane bezpośrednio na skórę. Zaletą ich jest to, że są stosunkowo bezpieczne i skuteczne. Dodatkowym atutem jest jednocześnie działanie na pchły i niewielki koszt (w zależności od producenta). W przypadku większości tych preparatów warunkiem jest jednak ponowne ich podawanie co

4 tygodnie i okres min. 3 dni przed i po podaniu od kąpieli zwierzęcia. Druga możliwość to stosowanie obroży. Warunkiem koniecznym jest tutaj ciągłe noszenie takiej obroży przez psa, aby mogła ona spełniać swoje zadanie. U kotów, szczególnie



wychodzących, niewskazane jest stosowanie obroży ze względu na niebezpieczeństwo zahaczenia o różne przeszkody i unieruchomienie zwierzęcia. Wiele preparatów przeznaczonych dla psów nie należy stosować u kotów! Spora część tych preparatów jest toksyczna dla kotów, w przeciwieństwie do psów, i może skończyć się ciężkimi powikłaniami lub nawet śmiercią kota.

Jeżeli już jednak nasz przy-

takim przypadku

powinniśmy odwiedzić gabinet, ponieważ często w miejscu gdzie znajdował się kleszcz rozwija się stan zapalny, który może skutkować powstaniem ropnia. Jednocześnie wczesne podanie antybiotyku, w niektórych przypadkach, może uchronić zwierzę przed ewentualnym zarażeniem.

Drugim najczęściej spotykanym pasożytem u naszych małych domowników są pchły. Nie są one tak niebezpieczne jak kleszcze, mogą jednakże powodować kilka niegroźnych chorób. Najczęstsze to alergiczne pchle zapalenie skóry i tasieńczyce. Ci nieproszeni goście są bardzo uciążliwi. I w tym przypadku wachlarz preparatów jest dość obszerny i w większości są one bardzo skuteczne. Problem pojawia się jednak, kiedy pchły na dobre zadomowią się w domu nosiciela, ponieważ cykl płciowy pchły przebiega w dużej mierze poza organizmem psa czy też kota. W takiej sytuacji leczenie znacznie się wydłuża, a i dla właściciela jest to nieprzyjemna sytuacja, kiedy w domu ciągle

skacze coś małego i czarnego.

Wszy i wszolę stanowią marginalną grupę infestacji i bardzo rzadko się zdarzają. Nie stanowią także większych wyzwań w leczeniu tego typu zakażeń.

Należy wspomnieć tu także o świerzbowcach, zarówno usznych jak i skórnych. Te pasożyty zewnętrzne, w przeciwieństwie do innych, nie roznoszą chorób ale są bardzo przykre dla zwierzęcia. Powodują bardzo silny świąd, którego zwierzę nie jest w stanie znieść. W takiej sytuacji wymagana jest, dla dobrego samopoczucia naszego przyjaciela, szybka interwencja lekarza. Leczenie może potrwać nawet kilka tygodni i konieczna jest dezynsekcja środowiska w którym żyje nasz pupil.

O pasożytach wewnętrznych napiszemy w następnym odcinku.

Lek. wet. Marcin Bebel
- Przychodnia weterynaryjna TRI-VET S.C.

KARMA

DLA ZWIERZĄT

**WHISKAS, KITEKAT, PEDIGREE,
DARLING, FRISKIES, FROLIC,
CHAPIE, MR.GOG, PURINA, FELINE,
PERFECT FIT, EUKANUBA**

SKLEP SUDETY

Niepodległości 114, Dzielnica Podgórze

www.mojzwierzak.dpg.pl



Pokolenie wyklęte, pokolenie zapomniane

Słowa księdza poety Jana Twardowskiego „Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą” są boleśnie aktualne w odniesieniu do osób pamiętających okres I wojny światowej, międzywojnia i coraz częściej już także II wojny światowej. Oni nie odchodzą, lecz już odbiegają na drugą stronę życia.

To świadkowie i autorzy naszej najnowszej historii. Jedni byli bierni, inni chłonili życie ze wszystkimi skutkami czynnego udziału w walce o wolną Polskę lub budowę podwalin Polski Ludowej, mającej być rajem ludu pracującego miast i wsi. Płacili za marzenia zdrowiem i krwią, a często życiem, albo strachem, rozczarowaniem, utratą tożsamości.

Młodzi lubią historię

Panuje opinia, że młode pokolenie nie interesuje się historią. Z kolei młodzi przekonują, że to resort edukacji zagradza im drogę do wiedzy historycznej zabierając godziny lekcyjne z tego przedmiotu.

Proszę spojrzeć ilu młodych ludzi bierze udział w organizowanych m.in. przez telewizję Wielkim Teście z Historii. A ile jest bractw historycznych! W najdrobniejszych szczegółach odtwarzają mundury, broń, atrybuty epoki - mówi Krzysztof zafascynowany polskim lotnictwem.



- Gdyby młodzi nie interesowali się historią, to by trzeba było zamknąć uniwersyteckie wydziały historii - śmieją się jego koledzy.

Fakt, jak grzyby po deszczu powstają wydawnictwa typu: repliki orderów, historyczne batalistyczne gry planszowe i komputerowe. Powstają, bo jest odbiorca. Bo dobrze się sprzedają. No i filmy. Podobno naj-

większą łączną widownię w Polsce powojennej mieli „Krzyżacy”.

Rzeczy i ludzie

Ale zainteresowanie historią, militariami czy panoplium nie musi przekładać się na zainteresowanie losem poszczególnych ludzi. Specyfika losów naszego narodu podzieliła także wspomnienia na jawne - dotyczące walki z Niemcami, o których można było opowiadać przez 50-lecie PRL i tajne - Polaków, którzy spędzili lata na Syberii, Kołymie, w łagrach, itp., słowem na zesłaniu. Oni nawet w życiorysie musieli zatajać ten okres swojego życia, a w rubryce „miejsce urodzenia” mieli wpisywane obco brzmiące nazwy. Zamiast Lwów - Lbib, zamiast Płoskirów - Chmielnickij, zamiast Stanisławów - Iwano-Frankowsk, itd. Urzędowe zakłamanie zaczynało się już na poziomie dokumentów tożsamości.

Człowieczy los

Gorzka jest prawda o życiu tamtych wojennych pokoleń - ich losów często nie znają nawet ich własne dzieci, bo albo one nie chciały słuchać, albo oni nie chcieli opowiadać, w obawie o pracę, przyszłość lub z przyzwyczajenia. A kiedy już chcieli podzielić się wspomnieniami, dzieci dorosły, odeszły z domu, wyjechały.

Jeszcze czasem szkoły przypominają sobie przy okazji ko-

się z okazji świąt - dzielą się opłatkiem, jajkiem, i konstatują ze smutkiem, że każdego razu jest ich dużo mniej. Czasem sztandaru podczas uroczystości państwowych już nie ma kto nosić, bo sił nie starcza, drzewce już za ciężkie. Co się dziwić, najmłodsi z nich mają dobrze ponad 70 lat.

Inaczej było z powstańcami styczniowymi. Wolna Polska po roku 1918 uhonorowała tych, którzy dożyli wyzwolenia. Ludzie



Maj jest w historii Polski miesiącem szczególnym. Wiele rocznic przypada właśnie na ten miesiąc. Ze starszych: np. uchwalenia Konstytucji 3 Maja, wydania Uniwersału Połanieckiego przez Tadeusza Kościuszkę, przegraliśmy z Kozakami pod Żółtymi Wodami i pod Korsuniem.

Z bardziej współczesnych rocznice m.in.: wybuchu III Powstania Śląskiego, zwycięskiej bitwy o Monte Cassino II Korpusu Polskiego, upadku Festung-Breslau, dwukrotnego zakończenia wojny (8 lub 9 maja, jak kto woli, czyli inaczej dla Zachodu, inaczej dla ZSRR i jego satelitów). W maju urodził się Jan Bytnar „Rudy”, umarli Władysław Anders i Józef Piłsudski. Był przewrót majowy, zamach na Jana Pawła II i beatyfikacja, bitwa pod Kaniowem, a nawet podział Polski na 49 województw.

lejších rocznic wybuchu lub zakończenia wojny, albo któregoś z powstań i zapraszają weteranów do siebie na uroczystości, akademie, pogadanki. Jeszcze jakiś wnuczek przepytuje dziadka o jego przeszłość, bo ma napisać referat. Jeszcze ktoś się pokusi o wydanie biografii kolegów z oddziału leśnego, albo własnej.

Weterani mają swoje związki: AK-owskie, ZBOWiD-owskie, Sybiraków, Dzieci Pułku, i wiele innych, razem kilkadziesiąt, włączając oddziały. Spotykają

otaczali ich szacunkiem i opieką. Ich opowieści rozbudzały wyobraźnię młodego pokolenia, które - gdy przyszedł czas próby - bez wahania rzuciło swoje życie „jak kamienie na szaniec” do walki o wolność i godność z oboma okupantami. Nikt nie pytał „co to jest patriotyzm?” Oni to wiedzieli. Zostali w młodości zaszczepieni przykładami.

Pod tym względem, niestety, III RP okazała się macochą dla wojennej młodzieży.

Anna Skunka

§ TWOJE PRAWO

Eksmisja a wymeldowanie

Posiadamy lokal mieszkalny i wynajmujemy go komuś, np. swojemu partnerowi, lub używamy. Co zrobić, gdy osoba ta jest zameldowana w lokalu, a my chcemy odzyskać swoją nieruchomość? Należy pamiętać, że wymeldowanie takiej osoby nie przywraca nam władztwa nad nieruchomością. To następuje przy eksmisji.

Skutki zameldowania

Zameldowanie w lokalu służy wyłącznie celom ewidencyjnym i ma na celu potwierdzenie faktu pobytu w tym lokalu. Jest to czynność wyłącznie administracyjna i taki też ma charakter. Reguluje to art. 9 ust. 2b Ustawy z dnia 10 kwietnia 1974 r. o ewidencji ludności i dowodach osobistych (tekst jednolity: Dz.U. z 2006 r. Nr 139, poz. 993).

Zgodnie z art. 15 ust. 1 ww. ustawy osoba, która opuszcza miejs-

ce pobytu stałego lub czasowego trwającego ponad 3 miesiące, jest obowiązana wymeldować się w organie gminy, właściwym ze względu na dotychczasowe miejsce jej pobytu, najpóźniej w dniu opuszczenia tego miejsca. Ponadto, w myśl ust.2 art. 15 organ gminy wydaje - na wniosek strony lub z urzędu - decyzję w sprawie wymeldowania osoby, która opuściła miejsce pobytu stałego lub czasowego trwającego ponad 3 miesiące i nie do-

pełniła obowiązku wymeldowania się. Ale uwaga! Wymeldowanie nie powoduje, że osoba taka nie ma prawa przebywać w lokalu mieszkalnym należącym do nas. Nie pozbawia go to bowiem prawa władania naszą nieruchomością, jako najemcy czy użytkownika, jeżeli posiada do tego uprawnienie w postaci umowy.

Użyczenie czy najem

Od osoby korzystającej z naszej nieruchomości możemy zażądać

opuszczenia naszego lokalu i opróżnienia go z jego rzeczy. Umowę użyczenia (czyli bezpłatnego oddania lokalu w użytkowanie) wypowiedzieć można o wiele łatwiej niż przy najmie. Jeżeli umowa użyczenia została zawarta na czas oznaczony, to wygasa ona po upływie określonego w umowie okresu i użytkownik ma obowiązek zwrócić właścicielowi przedmiot użyczenia. Właściciel ma również prawo wypowiedzenia umowy użyczenia (nawet zawartej na czas określony), jeżeli: użytkownik używa rzeczy w sposób sprzeczny z umową albo z właściwościami lub z przeznaczeniem rzeczy; powierza rzecz innej osobie nie będąc do tego upoważniony przez umowę ani zmuszony przez okoliczności; rzecz stanie się potrzebna użyczającemu z powodów nie przewidzianych w chwili zawarcia umowy. Wypowiedzenie należy dokonać na piśmie, jeżeli umowa użyczenia również została sporządzona na piśmie. W przy-

padku ustnej umowy - wystarczy samo oświadczenie złożone drugiej stronie.

Natomiast przy oddaniu naszego lokalu w najem, wypowiedzenie umowy najmu może nastąpić tylko i wyłącznie z przyczyn wskazanych w ustawie o ochronie praw lokatorów i mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego. Wypowiedzenie musi być dokonane na piśmie z podaniem przyczyny wypowiedzenia.

A jeśli nie?

Jeżeli osoba użytkująca należący do nas lokal mieszkalny, mimo wezwania, go nie opuści, można złożyć w sądzie pozew o eksmisję. Podstawę roszczenia o eksmisję stanowi art. 222 § 1 Kodeksu cywilnego, zgodnie z którym, właściciel może żądać od osoby, która faktycznie włada jego rzeczą, ażeby rzecz została mu wydana, chyba że osobie tej przysługuje skuteczne względem właściciela uprawnienie do

władania rzeczą.

Należy zatem w pierwszej kolejności wezwać osobę, która korzysta z naszej nieruchomości do jej opuszczenia, wyznaczyć na to termin, a po upływie tego terminu - jeżeli nie wyprowadzi się z mieszkania - złożyć w sądzie pozew o eksmisję.

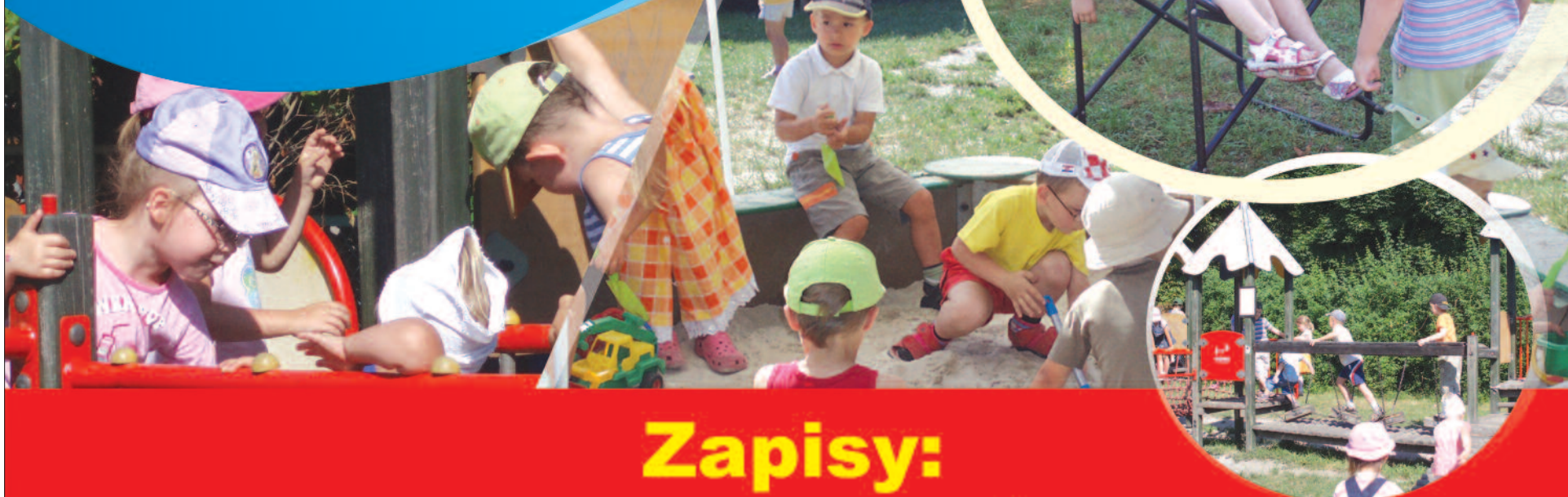
Dodatkowo można od osoby, która nadal przebywa w lokalu po upływie wyznaczonego terminu do jego opuszczenia, żądać comiesięcznego odszkodowania za bezumowne korzystanie z lokalu. Wysokość odszkodowania odpowiada wysokości czynszu, jaki właściciel mógłby otrzymać z tytułu najmu lokalu. Jeżeli natomiast odszkodowanie nie pokrywa poniesionych strat, właściciel może dodatkowo żądać od takiej osoby, odszkodowania uzupełniającego.

Dopiero po orzeczeniu i wykonaniu eksmisji bez problemu dokonamy wymeldowania osoby eksmisowanej z lokalu mieszkalnego.

Sylvia Gustab



Przedszkole Konieczynka



Zapisy:

- Osiedle Sudeckie 12, Świebodzice
- Świdnicka 32-34, Świebodzice

Tel. 602-231-533, 513-085-518, 74 854-02-46

Kadra:

- serdeczna dla dziecka,
dbająca o bezpieczeństwo
- o wysokich kwalifikacjach,
rzetelnie podchodząca do swoich
obowiązków
- miła i serdeczna atmosfera

Oprócz zajęć programowych oferujemy:

- język angielski, język francuski
- gimnastykę korekcyjną
- warsztaty teatralne
- rytmikę oraz zajęcia z Akademii Dźwięku i Ciszy
- opiekę logopedy i psychologa
- minikoszykówkę na wesoło
- zajęcia z teatrem i filharmonią
- przygotowanie do gry na instrumencie
- przygotowanie do gry w tenisa
- dwa razy w miesiącu w okresie letnim hipoterapia i jazda konna

Godziny pracy dostosowane do potrzeb rodziców 5:00 – 17:00 (z możliwością rozszerzenia pracy przedszkola do godz. 21:00), czynne przez całe wakacje.

Czynne również w dni pracujące długich weekendów bez względu na ilość zgłoszonych w tym dniu dzieci.

... rozsądne ceny ...

... ulgi indywidualne uzgadniane z właścicielem zwłaszcza dla rodzeństwa ...

**TYLKO U NAS CZYNNE W SOBOTY I W KAŻDYM CZASIE NA SPECJALNE ŻYCZENIE,
RÓWNIEŻ W WIECZÓR SYLWESTROWY Z ZABAWĄ DLA DZIECI**

UWAGA: ilość miejsc ograniczona

OCEŃ NASZĄ GAZETĘ

Zapraszamy do wyrażenia swojej opinii o bieżącym numerze gazety „Nasz Region Dolnośląski”
- maj 2011 r. Państwa opinia jest dla nas bardzo ważna.

**Czy uważasz, że gazeta „Nasz Region Dolnośląski”
- nr 23 maja 2011 jest ciekawa?**

Jeżeli uważasz, że tak - wyślij SMS-a
pod nr **72068** o treści:
TC.CIEKAWA.TAK
(Koszt SMS 2,46 zł brutto.)

Jeżeli uważasz, że nie - wyślij SMS-a
pod nr **72068** o treści:
TC.CIEKAWA.NIE
(Koszt SMS 2,46 zł brutto.)

Właścicielem sondy jest ARiP Everest ul. Niepodległości 114, 58-303 Wałbrzych
Serwis SMS obsługiwany przez Dotpay
Usługa SMS dostępna w sieciach Era, Orange, Plus GSM, Play, Heyah, Sami Swoi
Regulamin zamieszczony jest na stronie:
www.dotpay.pl/files/dotpay_regulamin_serwisu_pl.pdf



Nie daj się wyprzedzić w biznesie!

Zareklamuj się!
w naszej gazecie:

- ✓ **Największy nakład - 30 000!**
- ✓ **Największa powierzchnia reklamowa!**
- ✓ **Przystępna cenna reklam!**
- ✓ **Profesjonalna dystrybucja!**
- ✓ **Partnerska, przyjacielska współpraca!**

Biuro ogłoszeń tel. 604 05 86 85

NASZ REGION

e-mail: biuro@dpg.pl

Kiedy przyjdzie wielka woda

Ryszard Wawryniewicz

Kiedy zaczyna padać deszcz, ludzie w wielu miejscach Polski, także na Dolnym Śląsku, nerwowo obserwują każdy strumyczek. Pamiętają jak woda zabierała im cały dobytek. Do dziś nie pozbiali się po powodzi, a obiecana pomoc zniknęła wraz z zainteresowaniem dziennikarzy.

Kłęski żywiołowe, w tym lokalne powodzie, nawiedzają nas coraz częściej. Jednak politycy zajmują się problemem jedynie wówczas, kiedy ten występuje. Skutki akcji ratowniczych przekraczają wielokrotnie fundusze przeznaczone na zabezpieczenie przed wodą. Czy mądrość, zgoda i umiejętność przewidywania następstw decyzji nie powinny być wyznacznikiem dla wszystkich polityków, aby ludzi ochronić przed coraz tragiczniejszymi scenariuszami pisanymi przez naturę?

Może być tak:

W nocy z 31 stycznia na 1 lutego 1953 roku spiętrzone wody Morza Północnego przerwały tamy chroniące nisko położone tereny Holandii. Morze wdarło się 75 kilometrów w głąb lądu. Zginęło blisko dwa tysiące osób, zniszczenia były niewyobrażalne – z powierzchni ziemi zniknęło 47 tysięcy domów, odbudowy wymagało 500 kilometrów tam.

Osuszanie zalanych terenów trwało 10

miesięcy. To traumatyczne dla Holendrów doświadczenie było bezpośrednią przyczyną opracowania i zrealizowania Planu Delta czyli planu budowy systemu tam, śluz, zapór, który miał uniemożliwić powtórzenie się katastrofy podobnej do tej z 1953 roku. Jednak Holendrzy nie ograniczyli się do opracowania planu – przez 44 lata (!) z żelazną konsekwencją realizowali go. Z godnym podziwu uporem kolejne rządy planowały w budżecie państwa pieniądze na jego realizację, inżynierowie projektowali i budowali. I po kolei powstawały: w 1958 roku – mobilna zaporą na Hollandse IJssel, w 1971 roku – tama Haringvliet, w 1972 – tamy w cieśninie Brouwershaven, na Skaldzie wschodniej i w cieśninie Veere. Ostatecznie zapory oddano do użytku w 1986 roku, pozostał jednak jeszcze jeden, ostatni element w obronnym szarżu do zbudowania – w 1991 roku rozpoczęto, zaakończoną w 1997 roku, budowę Maeslantkering, ogromnych obrotowych wrót, pozwalających na zamknięcie kanału prowadzącego do portu w Rotterdamie.

Realizacja całego Planu kosztowała Holendrów 18 mld dolarów. Wybudowane obiekty inżynierskie chronią wybrzeża południowo-zachodniej Holandii przed powodzią sztormowymi z Morza Północnego. Odsolono i zagospodarowano 15 tys. hektarów polderów. Co ciekawe, przyjęte rozwiązania techniczne pozwoliły zachować ekosystem w praktycznie niezmiennym stanie. Tamy i zapory wybudowane w ramach Planu Delta są szczytowym osiągnięciem współczesnej myśli inżynierskiej.

Jednak dla mnie najciekawszym i budzącym największy podziw i zarazem zazdrość, jest konsekwencja holenderskich polityków. 44 lata! Ile rządów się zmieniło, ilu ministrów nadzorowało Plan, jak wiele zmieniło się w samej Holandii i wokół niej. Nic jednak nie przeszkodziło w realizacji Planu Delta. Imponujący przykład dalekowzrocznego, strategicznego myślenia elit politycznych, konsekwencji i współpracy ponad politycznym sporami.

Ale przecież może być też i tak:

Kilka tygodni temu Paweł Hreniak, radny Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, zapytał w interpelacji do Marszałka Rafała Jurkowiaka o stan zabezpieczeń przeciwpowodziowych na Dolnym Śląsku. Odpowiedź opublikował na swoim blogu (http://pawelhreniak.dolnoslaczacy.pl/4597,gdzie_sa_waly.html) i nie jest ona, delikatnie mówiąc, uspokajająca. Na 1333 km wałów przeciwpowodziowych aż 1024 km wałów nie spełnia wymogów. Oto fragment dokumentu Dolnośląskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych: „Ocenia się, że ok. 1024 km wałów przeciwpowodziowych tj. 77% stanu ewidencyjnego stanowią obecnie obwałowania o niezadawalającym stanie technicznym (w tym odcinki o stanie: mogącym zagrażać bezpieczeństwu – 772 km, zagrażającym bezpieczeństwu – 252 km).”

Zagrożenie narasta z roku na rok: w 2006 roku wałów mogących zagrażać bezpieczeństwu i zagrażających bezpieczeństwu było 328 km, w 2007 – 457 km, 2008 – 758 km, 2009 – 932 km, 2010 – 1023 km. Dzieje się to regionie, który czasami po kilka razy w roku jest doświadczany przez powódź: gdzie pamięć o „powodzi ty-



siąclecia“ z 1997 roku powinna być szczególnie żywa wśród urzędników. Ale nie tylko stan wałów przeciwpowodziowych będących pod zarządem Urzędu Marszałkowskiego jest niepokojący. Równie niepokojąca sytuacja panuje na rzekach, zarządzanych przez Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej, któremu notorycznie brakuje pieniędzy na najpotrzebniejsze inwestycje. Głośny program „Odra 2006”, którego realizacja miała zwiększyć bezpieczeństwo naszego regionu, daleki jest od zakończenia. Czy doczekamy się w polskiej i dolnośląskiej polityce holenderskiej dalekowzroczności i konsekwencji?

Nasze Góry Sudeckie

Czy Wałbrzychowi grozi trzęsienie ziemi lub podobny kataklizm? Prawdopodobieństwo jest niewielkie, właściwie żadne – uspokaja geolog Kazimierz Kozakiewicz.

Sudety, a tu przecież leży region wałbrzyski, to góry stare, już „ułożone”, które wypiętrzały się długo. Przyjmuje się, że zjawisko to trwało mniej więcej od 540 do 300 milionów lat temu.

Kłopoty z nazwą

Nie oznacza to bynajmniej, że nie są to góry ciekawe. Wprost przeciwnie, kryją wiele zagadek. Ot, weźmy choćby samą ich nazwę. Spotykamy ją już w II w. n.e. u greckiego uczonego Klaudiusza Ptolemeusza, który umieścił ją na mapie Germanii i Sarmacji w dziele „Wstęp do geografii”, co wskazuje na jej przedślowiańskie pochodzenie. Większość naukowców przyjmuje jej celtycki źródłosłów oznaczający „las dziaków”.

Kształt powierzchni

Wałbrzych zawdzięcza ruchom tektonicznym, lądolodowi, procesom wietrzenia, erozji rzek i działalności człowieka. Najnowszym zjawiskiem są hałdy pokopalniane zajmujące blisko 233 hektary powierzchni, podczas gdy najstarsze wzniesienia Gór Wałbrzyskich tylko 183 ha.

Najwyżej położonym miejscem Wałbrzycha jest Borowa – 853 m n.p.m., a najniższym punkt w dolinie Pęcznicy koło Zamku Książ – 319 m. Różnica wzniesień wynosi 534 metry.



Kompleksy wulkaniczne

tworzą wzniesienia: Barbarka, Borowa, Kozioł, Wołowiec, Dłużyna, Niedźwiadki, Zamkowa Góra. Znajdują się także na obszarze ulic: Świdnickiej i Noworudzkiej, Tatrzańskej i Kamienickiej, a w mniejszym stopniu na Osiedleńców, Psim Polu i w okolicach szybu Chwalibóg. Za były wulkan uważa się Barbarkę – 634 m.

Kłopoty z Chełmcem

Potocznie uważa się Chełmiec za najwyższą górę w Wałbrzychu. Jedno zdanie, a dwie nieprawdy. Po pierwsze szczyt Chełmca leży w Szczawnie, po drugie – nie jest najwyższy. Mierzy 851 m i jest nieco niższy od Borowej, choć jeszcze kilkanaście lat temu uważano odwrotnie. Na Chełmiec, podobnie jak Trójkarb, składają się subwulkaniczne intruzje, tj. skały z

zastygłej w głębi magmy, która nie wydostała się na powierzchnię, co oznacza, że – mówiąc kolokwialnie – jego kopuła to niedoszły wulkan.

Chełmiec jest częścią Gór Wałbrzyskich. Natura bogato go wyposażała: na jego zboczach występują żyły barytowe, u podnóża – jaspisowa dolina, można też znaleźć piryt, apatyt, kaolinit.

Na zachód od głównego stożka Chełmca leży tzw. Chełmiec Mały (776m).

Okazy

Na ulicy Zamkowej, przed głównym wejściem do PWSZ leży skamieniały pień drzewa sprzed 300 mln lat, znaleziony w niecce noworudzkiej, zaś w okalającym szkołę parku – siedem kawałków pni karbońskich araukarii. Podobne pnie leżą u wejścia do Muzeum Wałbrzycha przy ul. 1 Maja, które ma więcej osobiowości flory i fauny w dziale geologii, który jest jednym z większych wśród pol-



skich muzeów. Wśród nich np. skamielinę wija - stawonoga późnokarbońskiego. Kilkadziesiąt lat temu znalazł go na hałdzie przy szybie Jan były dyrektor tej placówki Eufrozyn Sagan. Jest to okaz nie byle jaki, bo drugi na świecie. Pierwszy został znaleziony w Anglii w 1911 r.

Dla poszukiwaczy

Zainteresowani okazami fauny morskiej winni penetrować Konradów, a zwłaszcza przekop byłej już linii kolejowej. Pozostałości flory karbońskiej można spotkać na hałdach przy ul. Św. Józefa, Moniuszki, powyżej Małopolskiej, Środkowej i Andersa. O ile szczęście dopisze, wytrwały poszukiwacz natrafi na hałdach przy ulicy Moniuszki i Małopolskiej na takie minerały jak kwarc, piryt, chalkopiryt, dolomit i sydelit, a w glinach w północnych dzielnicach miasta – na otaczaki kamieni ozdobnych: lidy, karneol, czy jaspis.

Przyszłość

Zdaniem Kazimierza Kozakiewicza pewną szansę dla regionu może być utworzenie geoparku. Idea geoparków ma już kilkanaście lat i powstała z inicjatywy UNESCO. To obszar chroniony o

istotnym znaczeniu naukowym, historycznym i turystycznym. Na świecie powstało ich ponad dwadzieścia. W naszym regionie proponowany jest Geopark Niecki Śródsudeckiej, ustanowiony na obszarze transgranicznym polsko-czeskim na terenie Parku Krajobrazowego Gór Wałbrzyskich i Chraněné Krainy Oblasty Broumovsko. Podobny geopark „Łuk Mużakowa” istnieje u zbiegu granic Polski, Niemiec i Czech.

Instytut Geofizyki

Polskiej Akademii Nauk posiada w podziemiach Książa obserwatorium sejsmologiczne, tworzące wraz z dziesięcioma innymi położonymi na terenie kraju Polską Sieć Sejsmologiczną. Instytut rejestruje i analizuje wszelkie ruchy tektoniczne za pomocą niezwykle czułej aparatury. W latach 2008-2010 realizował program „Monitoring Sejsmologicznego Zagrożenia Polski” ze szczególnym uwzględnieniem regionu uskoku sudeckiego i Kotliny Kłodzkiej. Z badań wynika, że – jak na razie – nic nam nie grozi i możemy spać spokojnie.

Marek Mróz



NIERUCHOMOŚCI

o g ł o s z e n i a d r o b n e

***SOWA**, Piaskowa Góra, szereg środkowy do remontu. Super okazja. Cena 260 tys. Licencja nr 2410, tel. 502-665-504, 74 842-12-84

***SOWA**, Podzamcze, 54m2, 3 pokoje. Cena do negocjacji!!! Licencja nr 2410, tel. 502-665-504, 74 842-12-84

***SOWA**, Nowe Miasto, śliczne 2 pokoje, 45m2, atrakcyjna, spokojna lokalizacja. Licencja nr 2410, tel. 502-665-504, 74 842-12-84

***SOWA**, Biały Kamień ul. Bema. Atrakcyjna cena 145 tys., mieszkanie do wykończenia. Licencja nr 2410, tel. 502-665-504, 74 842-12-84

***SOWA**, Piaskowa Góra, 45m2, 3 pokoje. Cena 135 tys. Licencja nr 2410, tel. 502-665-504, 74 842-12-84

***SOWA**, Podzamcze, 35m2, 9 piętro, śliczne, zadbane. Cena 125 tys. do negocjacji. Licencja nr 2410, tel. 502-665-504, 74 842-12-84

***SOWA**, Szczawno Zdrój, dom wolnostojący w strefie A, 132m2. Cena 690 tys. Licencja nr 2410, tel. 502-665-504, 74 842-12-84

***SOWA**, Świebodzice, 24m2, kawalerka po remoncie. Cena 95 tys. Licencja nr 2410, tel. 502-665-504, 74 842-12-84

***SOWA**, Podgórze, spokojna okolica, 33m2 do remontu z ogródkiem. Cena 69 tys. do negocjacji. Licencja nr 2410, tel. 502-665-504, 74 842-12-84

***SOWA**, Boguszów Gorce, Osiedle Krakowskie do remontu, 43m2. Cena 95 tys. do negocjacji. Licencja nr 2410, tel. 502-665-504, 74 842-12-84

***SOWA**, Biały Kamień, komfortowe, 3 pokoje, 65m2. Cena 200 tys. Licencja nr 2410, tel. 519-121-102, 74 842-12-84

***SOWA**, Biały Kamień, 72m2, po remoncie. Cena 89 tys. Licencja nr 2410, tel. 519-121-102, 74 842-12-84

***SOWA**, Piaskowa Góra, 2 pokoje, jasna kuchnia, 36m2. Cena 105 tys. Licencja nr 2410, tel. 519-121-102, 74 842-12-84

***SOWA**, Piaskowa Góra, 2 pokoje, ciemna kuchnia, 33m2. Cena 109 tys. Licencja nr 2410, tel. 519-121-102, 74 842-12-84

***SOWA**, Śródmieście, 2 pokoje, jasna kuchnia, do remontu, 36m2. Cena 63 tys. Licencja nr 2410, tel. 519-121-102, 74 842-12-84

***SOWA**, Podgórze, 2 pokoje po remoncie z ogródkiem, 64m2. Cena 125 tys. Licencja nr 2410, tel. 519-121-102, 74 842-12-84

***SOWA**, Piaskowa Góra, dom na Orłowicza, 182m2. Cena 460 tys. Licencja nr 2410, tel. 519-121-102, 74 842-12-84

***SOWA**, Świebodzice, 3 pokoje, OKAZJA!!! Licencja nr 2410, tel. 519-121-102, 74 842-12-84

***SOWA**, Podzamcze, 2 pokoje, 48m2, do remontu. Cena 125 tys. Licencja nr 2410, tel. 519-121-102, 74 842-12-84

***SOWA**, Podzamcze, komfortowe, 4 pokoje, 84m2. Cena 250 tys. Licencja nr 2410, tel. 519-121-102, 74 842-12-84

***SOWA**, Gaj, sprzedam 2 pokoje z ogródkiem. Cena 129 tys. Licencja nr 2410, tel. 516-146-656, 74 842-12-84

***SOWA**, Podzamcze, 3 pokoje, 62m2. Cena 158 tys. Licencja nr 2410, tel. 516-146-656, 74 842-12-84

***SOWA**, Głuszyca, 2 pokoje, 39m2. Cena 98 tys. Licencja nr 2410, tel. 516-146-656, 74 842-12-84

***SOWA**, Nowe Miasto, 3 pokoje, 44m2. Cena 130 tys. Licencja nr 2410, tel. 516-146-656, 74 842-12-84

***SOWA**, Biały Kamień, 43m2, po remoncie. Cena 92 tys. Licencja nr 2410, tel. 516-146-656, 74 842-12-84

***SOWA**, Górny Sobiecin, 2 pokoje po kapitalnym remoncie. Cena 130 tys. Licencja nr 2410, tel. 516-146-656, 74 842-12-84

***SOWA**, Głuszyca, bliźniak, 80m2. Cena 250 tys. Licencja nr 2410, tel. 516-146-656, 74 842-12-84

***SOWA**, Śródmieście, piętro domu. Cena 180 tys. Licencja nr 2410, tel. 516-146-656, 74 842-12-84

***SOWA**, Walim, dom wolnostojący, 141m2. Cena 320 tys. Licencja nr 2410, tel. 516-146-656, 74 842-12-84

***SOWA**, Śródmieście, 2 pokoje, 61m2. Cena 100 tys. Licencja nr 2410, tel. 516-146-656, 74 842-12-84

***VICTORIA**, Szczawienko, 3 pokoje, 68m2. Cena 149 tys. Licencja nr 2410, tel. 500-143-674, 74 666-68-14

***VICTORIA**, Świebodzice, 1 pokój po remoncie, 34m2. Cena 106 tys. Licencja nr 2410, tel. 500-143-674, 74 666-68-14

***VICTORIA**, Biały Kamień, 3 pokoje, 63m2 z ogródkiem. Cena 140 tys. Licencja nr 2410, tel. 500-143-674, 74 666-68-14

***VICTORIA**, Podzamcze po remoncie, 4 pokoje, 86m2. Cena 255 tys. Licencja nr 2410, tel. 500-143-674, 74 666-68-14

***VICTORIA**, Górna Sobiecin, bliźniak po remoncie, 90m2. Cena 328 tys. Licencja nr 2410, tel. 500-143-674, 74 666-68-14

***VICTORIA**, Nowe Miasto, po remoncie, 3 pokoje, 60m2. Cena 179 tys. Licencja nr 2410, tel. 500-143-674, 74 666-68-14

***VICTORIA**, Piaskowa Góra, 72m2, 3 pokoje. Cena 380 tys. Licencja nr 2410, tel. 500-143-674, 74 666-68-14

***VICTORIA**, Biały Kamień, 3 pokoje, 63m2, Cena 120 tys. Licencja nr 2410, tel. 500-143-674, 74 666-68-14

***VICTORIA**, Podgórze, 57m2, 3 pokoje, ogród, miejsce parkingowe. Cena 140 tys. Licencja nr 2410, tel. 500-143-674, 74 666-68-14

***VICTORIA**, Osiedle Gómicze, kawalerka, 34m2 po remoncie. Cena 95 tys. Licencja nr 2410, tel. 500-143-674, 74 666-68-14

***VICTORIA**, Świebodzice, Osiedle Piastowskie, 3 pokoje, 61m2 po remoncie. Cena 210 tys. Licencja nr 2410, tel. 500-143-673, 74 666-68-14

***VICTORIA**, Walim, 65m2, 3 pokoje do remontu. Cena 80 tys. Licencja nr 2410, tel. 500-143-673, 74 666-68-14

***VICTORIA**, Stary Zdrój, ładna kamienica, mieszkanie po remoncie, 3 pokoje, 63m2. Cena 210 tys. Licencja nr 2410, tel. 500-143-673, 74 666-68-14

***VICTORIA**, Szczawienko, kawalerka po kapitalnym remoncie, 28m2. Cena 79 tys. Licencja nr 2410, tel. 500-143-673, 74 666-68-14

***VICTORIA**, Piaskowa Góra, kawalerka do remontu z jasną kuchnią i dużym balkonem, 27m2. Cena 93 tys. Licencja nr 2410, tel. 500-143-673, 74 666-68-14

***VICTORIA**, Piaskowa Góra, działka, 700m2, atrakcyjne miejsce. Cena 95 tys. Licencja nr 2410, tel. 500-143-673, 74 666-68-14

***VICTORIA**, Jedlina, 63m2, 3 pokoje, piękne mieszkanie po remoncie. Cena 165 tys. Licencja nr 2410, tel. 500-143-673, 74 666-68-14

***VICTORIA**, Unistaw Śląski, dom, 180m2, działka 1200m2. Cena 380 tys. Licencja nr 2410, tel. 500-143-673, 74 666-68-14

***VICTORIA**, Szczawno Zdrój, mieszkanie po remoncie, 3 pokoje, 87m2. Cena 260 tys. Licencja nr 2410, tel. 500-143-673, 74 666-68-14

***VICTORIA**, Piaskowa Góra, 42m2, 2 pokoje po remoncie. Cena 137 tys. Licencja nr 2410, tel. 500-143-673, 74 666-68-14

***VICTORIA**, Piaskowa Góra, 42m2, 2 pokoje po remoncie. Cena 137 tys. Licencja nr 2410, tel. 500-143-673, 74 666-68-14

***VICTORIA**, Piaskowa Góra, 42m2, 2 pokoje po remoncie. Cena 137 tys. Licencja nr 2410, tel. 500-143-673, 74 666-68-14

***VICTORIA**, Piaskowa Góra, 42m2, 2 pokoje po remoncie. Cena 137 tys. Licencja nr 2410, tel. 500-143-673, 74 666-68-14

Usługi Foto-Video

- uroczystości rodzinne: wesela, komunie, chrzciny,
- imprezy firmowe, integracyjne, eventy
- filmy reklamowe
- profesjonalny sprzęt HD
- plenery WESELNE poza miastem
- różne pakiety

kontakt: **607 833 161, 601 580 698**
e-mail: **michal.biela@onet.pl**
www.studio-videoart.pl

DO WYNAJĘCIA

powierzchnie:

biurowe, usługowe, handlowe, magazynowe

Nowe, wykończone (panele, plastikowe okna), wszelkie media.

Powierzchnia od 12 m² do 300 m²

Lokale na parterze, I i II piętrze.

Dogodna lokalizacja, blisko Strefy Ekonomicznej, duże parkingi, sąsiedztwo wielu firm.

Kontakt w sprawie wynajmu: Bel-Pol SP.j.
ul. Wrocławska 113 p.10 Wałbrzych
Osoba kontaktowa: tel. 607 833 161; 609 474 222
e-mail: m.biela@bel-pol.com.pl



SZCZAWNO-ZDRÓJ

XXXI Dni Szczawna-Zdroju 10-12 czerwca

W tym roku obchody XXXI Dni Szczawna-Zdroju zaplanowane zostały na 10-12 czerwca. Prace Komitetu Organizacyjnego trwają od dawna i mają na celu zapewnienie wielu atrakcji.

Tradycyjnie Dni Szczawna rozpoczną się Żakinałą w piątek, 10 czerwca. W tym dniu wszystkie dzieci będą mogły uczestniczyć w festynie organizowanym na kortach tenisowych, do udziału w którym zapraszamy szczególnie najmłodszych. W piątek zaplanowano również alternatywnie dla starszych dzieci i młodzieży zawody sportowe w okolicach Parku Szwedzkiego, a także rozstrzygnięcie Powiatowego Konkursu „Maria Skłodowska-Curie. Życie i działalność” oraz wystawę i wieczór poetycko-wokalny poświęcony pamięci tej polskiej noblistki. Piątkową atrakcją, którą dzieci uwielbiają, będzie noc w bibliotece – tajemnicze spotkanie z książką.

Na sobotę, 11 czerwca, zaplanowanych zostało wie-

le imprez o charakterze plenerowym – piknik latawcowy, gra terenowa dla dorosłych „Poznajemy nasze miasto”, drzwi otwarte dla zwiedzających obiekty uzdrowiskowe, święto ulicy (ul. Kościuszki), na której przez dwa dni ustawione będą stragany z kosmetykami, ceramiką, koronkami, obrazami i wieloma innymi wyrobami. Na straganach będzie można zakupić prawdziwe miody, przenieść się w „świat kawy i herbaty” czy zjeść pyszną pizzę. Najmłodsze dzieci będą mogły pobawić się na dmuchanym placu zabaw w Parku Zdrojowym. Z myślą o dzieciach w Parku Zdrojowym zorganizowane zostaną także inne zabawy i konkursy. W tym dniu będzie można uczestniczyć w prezentacji multimedialnej

na temat Szczawna-Zdroju „Z przeszłością w przyszłość”. Również w sobotę odbędą się dwa koncerty: zespołu country w Parku im. H. Wieniawskiego oraz operetkowy połączony z występem perkusistów w ogrodach Domu Zdrojowego. I turniej brydża w Cafe As-tor. Sobotnie obchody Dni Szczawna zakończy o godz. 22 cieszący się dużym powodzeniem pokaz lase-rowy.

W niedzielę odbędą się „Żywe szachy” i „Symultana szachowa” rozgrywana z arcymistrzem Bartoszem Soćko. Najmłodszy będą mogli kontynuować zabawę na dmuchanym placu zabaw, a całość obchodów zakończy koncert gwiazdy – Michała Miłowicza w Parku Zdrojowym. **ak**

Medal dla burmistrza

Z okazji jubileuszu 50-lecia działalności Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk o Ziemi w Wałbrzychu, Zarząd Oddziału Sudeckiego złożył podziękowania Tadeuszowi Włazlakowi – Burmistrzowi Szczawna-Zdroju za okazane zainteresowanie działalnością Towarzystwa, życzliwość i dotychczasową współpracę. W dowód wdzięczności przekazany został medal pamiątkowy, specjalnie za-

projektowany i wykonany na okoliczność jubileuszu. Na medalu uwieczniona została postać Eufrozyna Sagana – organizatora struktur PTPNoZ w Wałbrzychu – Członka Honorowego Towarzystwa. Od wielu lat dzięki uprzejmości, życzliwości i wsparciu finansowemu gminy, na terenie Szczawna-Zdroju organizowana jest GIEŁDA MINERAŁÓW I WYROBÓW JUBILER-SKICH. W tym roku rów-

nież będziemy mieli okazję podziwiać twórczość i pasję uczestników giełdy w dniach 14-15 maja w szczawieńskiej hali spacerowej. Giełda od lat cieszy się dużym zainteresowaniem nie tylko amatorów minerałów i artystycznych wyrobów, ale również mieszkańców Szczawna-Zdroju i okolicznych gmin, a także kuracjuszy.

Życzymy sprzyjającej aury i zapraszamy na majowy weekend do Szczawna-Zdroju.

ak

Kolejne sukcesy Studia Tańca „CARMEN“

Grupa tańca sportowego „Carmen” działająca oficjalnie przy Miejskim Klubie Sportowym ubiegły rok zamknęła wieloma sukcesami, a w roku bieżącym już zaskakuje znakomitą formą. Znaczące wyniki grupa odniosła ostatnio na turniejach tańca nowoczesnego i sportowego.

Na turnieju w Świebodzicach tancerki z „Carmen” wygrały aż 7 konkurencji tanecznych. Wy różniły się: Martyna Szatkowska, Angelika Chochol, Wiktorja Dulat, Agata Mikołajczak i Paula Bryjka.

Studio Tańca „Carmen” obchodzi 5-lecie swojego istnienia i wspomniany turniej stał się okazją do wręczenia wyróżniającym się zawodniczkom

pucharów i nagród ufundowanych przez burmistrza Szczawna-Zdroju. Otrzymały je: Paula Bryjka, Wiktorja Dulat, Angelika Chochol, Marta Walkowicz, Agata Mikołajczak oraz trener tych wspaniałych zawodniczek - Natalia Pinach.

Kolejne sukcesy utalentowanych tancerek z „Carmen” przyniósł ich udział w turniejach w Bydgoszczy i Tucholi (hip-hop, discodance, jazz) skąd przywiozły siedem pierwszych miejsc, pięć - drugich miejsc i siedem - trzecich miejsc. W turnieju uczestniczyły Paula Bryjka, Angelika Chochol i Natalia Sumpor.

W tym samym miesiącu na Przeglądzie Tańca Nowoczes-

nego w Jeleniej Górze zawodniczki szczawieńskiego MKS-u zdeklasowały wszystkie inne grupy taneczne. Wyróżniły się: Amelia Kłysz, Martyna Szatkowska, Natalia Maroń, Karolina Babik, Angelika Rubin, Natalia Sumpor i Paula Bryjka.

Warto zwrócić uwagę, że sukcesy zawodniczek to efekt ich wytężonej pracy i pasji, a także niewątpliwie załuga trenera – Natalii Pinach, która aktualnie pracuje nad choreografią do Wyborów Miss Polonia na poziomie regionalnym wojewódzkim.

Zawodniczkom i trenerce gratulujemy osiągnięć i życzymy kolejnych sukcesów.

ak

Sakrament czy targowisko próżności?

„*Boże, choć Cię nie pojmuję,
Jednak nad wszystko miłuję.
Nad wszystko co jest stworzone,
Boś Ty dobro nieskończone.*”

Czy naprawdę? Jaka postać ma w tym dniu „dobro nieskończone”? Chrystusa czy chirurga plastycznego?

W pogoni za modą

Hitem poprzednich sezonów były operacje plastyczne. Poprawiano zazwyczaj kształt nosów i uszu dziewcząt, ale i chłopcom. W tym roku ciężar przeniesiono na zewnętrzny blichtr - trendy jest długa limuzyna zawożąca dziecko do kościoła i oczywiście odbie-

rajająca je. Albo bryczka konna. A miłym dodatkiem do uroczystości - quad. Pamiętamy o czym mowa? O pierwszej komunii 8-letniego dziecka. Tylko czy jeszcze na pewno Komunii Świętej?

Dorośli dwoją się i troją w wymyślaniu atrakcji. Np. wśród modnych prezentów jest tzw. pierścień czystości wzięty żywcem z USA - obrączka srebrna, czasem złota, wkładana na dziecięcą rączkę przy wtórze słów obietnicy zachowania czystości seksualnej do ślubu. Są też

Tą pieśnią rozbrzmiewają polskie kościoły w maju. Ubrane na białe dzieci z powagą i złożonymi rączkami przystępują do sakramentu Komunii Świętej. Większość z nich była ochrzczona w niemowlęctwie, więc uroczystej otoczki swojego chrztu nie pamiętają. Za to komunię zapamiętają na pewno. Jak?



inne: bal na 120 osób, przyjęcie w gospodarstwie agroturystycznym, polisa ubezpieczeniowa dla dziecka, całoroczne kursy językowe, komputer ze skanerem i drukarką, odtworzenie MP3, aparaty i kamery cyfrowe z najwyższej półki, wakacje na Dominikanie lub jeszcze dalej. W internecie można znaleźć inne „ciekawe” i „skromne” propozycje, ot, biały album skórzany z wyciśniętym napisem „Komunia Święta”. Cena - 500 zł. Rolki, rower - to już przeżytki, bo są...zbyt tanie. Tani może być jedynie prezent nietuzinkowy. Za taki uchodzi kolejny hit sezonu, uważany za komunijny prezent szczególnie świetny dla dziewczynki - 4 tomy historii o wampirach (ok. 100 zł).

Czy to tylko szal czy już wyrachowanie? Upowszechnia się np. zwyczaj, że rodzice rozsyłają gościom wraz z zaproszeniami listę prezentów, jakie życzą sobie by dostało ich dziecko. Często tak od 2 tysięcy zł wzwyż. Co mają w takiej sytuacji robić np. nie-

zbyt majątni rodzice chrzestni? Wziąć kredyt? A kogo to obchodzi? Przecież to komunია!

Co boskiego - Bogu

No właśnie. Komunia Święta dziecka. To oznacza, że w przeddzień dziecko po raz pierwszy pozna inny, swój pierwszy świądome przyjęty sakrament - pokuty, i że po raz pierw-

Alba kosztuje około 100 zł, dla wielu rodziców to i tak niemało. Do tego np. dla dziewczynki: wianek (50 zł), buty (80-100 zł), torebka (20-100 zł), narzutka-bolerko (40-100 zł), chusteczka (10-30 zł), rękawiczki (25-40 zł), rajstopy (ok. 10 zł). Dla chłopca m.in.: krawat lub mucha (40-80 zł), rękawiczki (25-40 zł), buty (80-100 zł). Najmniej 400 zł. Suknia lub garnitur to już wydatek od 200 do nawet tysiąca zł. Zdjęcia komunijne - 45-50 zł od każdego ujęcia.

szy przed obcą osobą - księdzem, w konfesjonale uosabiającym Boga - wyzna swoje grzechy. Dla każdego dziecka wielkie przeżycie. Tego dnia powinno zobaczyć przy konfesjonale także swych rodziców, chrzestnych i ro-

dzeństwo. To chyba byłby najważniejszy ich prezent dla niego.

Bo co oprócz czystego serca, uroczystej mszy, podczas której po raz pierwszy dziecko w pełni uczestniczy w Eucharystii i wsparcia rodziny potrzeba, by komunijna uroczystość była wspaniała

dziecku dzień jego pierwszej komunii, a powiem ci kim jesteś.

Bo nie żyjesz sam na świecie. Robiąc przyjemność sobie, pusząc się przed rodziną i sąsiadami, nie krzywdź dzieci innych, mniej zamożnych lub po prostu biednych ludzi. Okazji do dawania prezentów jest wiele, dzień Komunii Świętej - tylko jeden w życiu.

Właśnie dlatego w niektórych parafiach wszystkie dzieci komunijne są ubrane w jednakowe alby. By czuły się równie ważne jak ich rówieśnicy. By ich serduszek przyjmujące pierwszy raz Pana Jezusa pod postacią Hostii nie było wypełnione żalem lub zazdrością, że są gorzej ubrane, zawiścią wobec koleżanek czy kolegów, którzy już zdążyli pochwalić się prezentami, albo złością na rodziców, że są ubodzy. Nie takie mają być ich przeżycia.

Anna Skunka

W niektórych parafiach upowszechnił się obyczaj przynoszenia przez dzieci na spotkanie popołudniowe w dniu komunii kopert z pieniędzmi. Różne są cele: dla dzieci w Afryce, dla biednych, czasem na potrzeby parafii. Na ogół chodzi o to, aby same dzieci uzbierały pieniądze odmawiając sobie drobnych przyjemności, np. lodów czy ciastek i w ten sposób nauczyły się dzielić z potrzebującymi. Idea ładna, gorzej z realizacją. Na ogół kończy się to wymuszaniem na rodzicach kwot, które znajdują się w kopercie, często niestety podpisywanej. Jak wtedy wygląda uroczystość w rodzinach żyjących skromnie, dla których już wydatki na niezbędne przygotowania do komunii są ogromnym wyrzeczeniem?

Prezydent RP na Dolnym Śląsku

„Władza centralna a władza samorządowa. Jak jest naprawdę?” To temat sesji plenarnej, który zainaugurował drugi dzień Ogólnopolskiego Konwentu Regionów w Świdnicy. Obrady w Teatrze Miejskim prowadzili prof. Jerzy Reguński i prof. Michał Kulesza, czyli twórcy reformy samorządowej, a także prezydenci polskich miast. Gościem specjalnym był Prezydent RP Bronisław Komorowski.

Prezydent Komorowski w Świdnicy spotkał się też z członkami Stowarzyszenia Przedsiębiorców i Kupców Świdnickich. Najlepszym lokalnym przedsiębiorcom wręczył statuetki będące wyróżnieniem za prowadzoną przez nich działalność.

Po południu zwiedził powstające Muzeum „Pana Tadeusza” w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu.

Oprócz rękopisu poematu Adama Mickiewicza obejrzał pamiątki z gabinetu Jana Nowaka-Jeziorańskiego i wystawę Polskie Państwo Podziemne.

Kolejnym punktem wizyty była budowa Mostu na Rędzinie realizowanego w ramach Autostradowej Obwodnicy Wrocławia. Jest to największa tego typu konstrukcja w Polsce oraz jedna z największych w Europie i na świecie.

- Jesteśmy na moście, który jest symbolem, że na Dolnym Śląsku udają się duże inwestycje rządowe i samorządowe, dlatego nam Dolnoślązakom warto pomagać - mówił marszałek Rafał Jurkowlaniec. I dodał: Mamy jeszcze dwa wielkie marzenia. Chcielibyśmy doczekać się dróg S3 i S5, które dadzą nam komunikacyjne połączenie na osi północ-południe. Marszałek zaznaczył, że wów-

czas wraz z samorządowcami zadba o całą infrastrukturę przyległą, czyli drogi wojewódzkie w ramach partnerstwa publiczno-prywatnego, a także drogi powiatowe i gminne, tak żeby Dolny Śląsk był regionem skomunikowanym na miarę Europy.

Podczas wizyty na Dolnym Śląsku Prezydent RP spotkał się również z tegorocznymi maturzystami Powiatowego Zespołu Szkół w Obornikach Śląskich. W spotkaniu towarzyszył mu wicemarszałek Marek Łapiński. Uczniowie pytali głowę państwa przede wszystkim o wspomnienia z egzaminu maturalnego. Na zakończenie Bronisław Komorowski wręczył listy gratulacyjne dzieściu najlepszym maturzystom z powiatu trzebnickiego.

Źródło: umwd.dolnyslask.pl



APARTAMENTY NA OSIEDLU PIASTOWSKIM W ŚWIEBODZICACH



Apartamenty jednorodzinne na Osiedlu Piastowskim, wyjątkowy wybór, bardzo atrakcyjne ceny, dla zdecydowanych klientów.



1 500 zł/m² brutto

Opis osiedla

- Nowoczesne apartamenty jednorodzinne
- Powierzchnia wewnętrzna: 165 m²
- Zamknięte, bezpieczne osiedle
- Przy osiedlu kompleks rekreacyjno-sportowy
- Osiedle położone blisko centrum miasta
- Południowa, słoneczna ekspozycja terenu
- Przy osiedlu szkoły i przedszkola
- Drogi osiedlowe z kostki.

Domy ceramiczne 50 lat gwarancji

- System ciepłych ścian keramzytowych
- Stolarka PVC
- Własność notarialna
- Niezależne ściany nośne w każdej jednostce mieszkalnej



Pomagamy w uzyskaniu kredytu

Zapraszamy

Tel. kom.: 665 182 101

Tel./fax 74 668 91 50

e-mail: kozlowski@domydolnoslaskie.pl

www.domydolnoslaskie.pl